PL ISSN 0866-9961

PRZEGLĄD UNIWERSYTECKI

Rok XVIII wrzesień-październik 2006 Nr 5 (103)

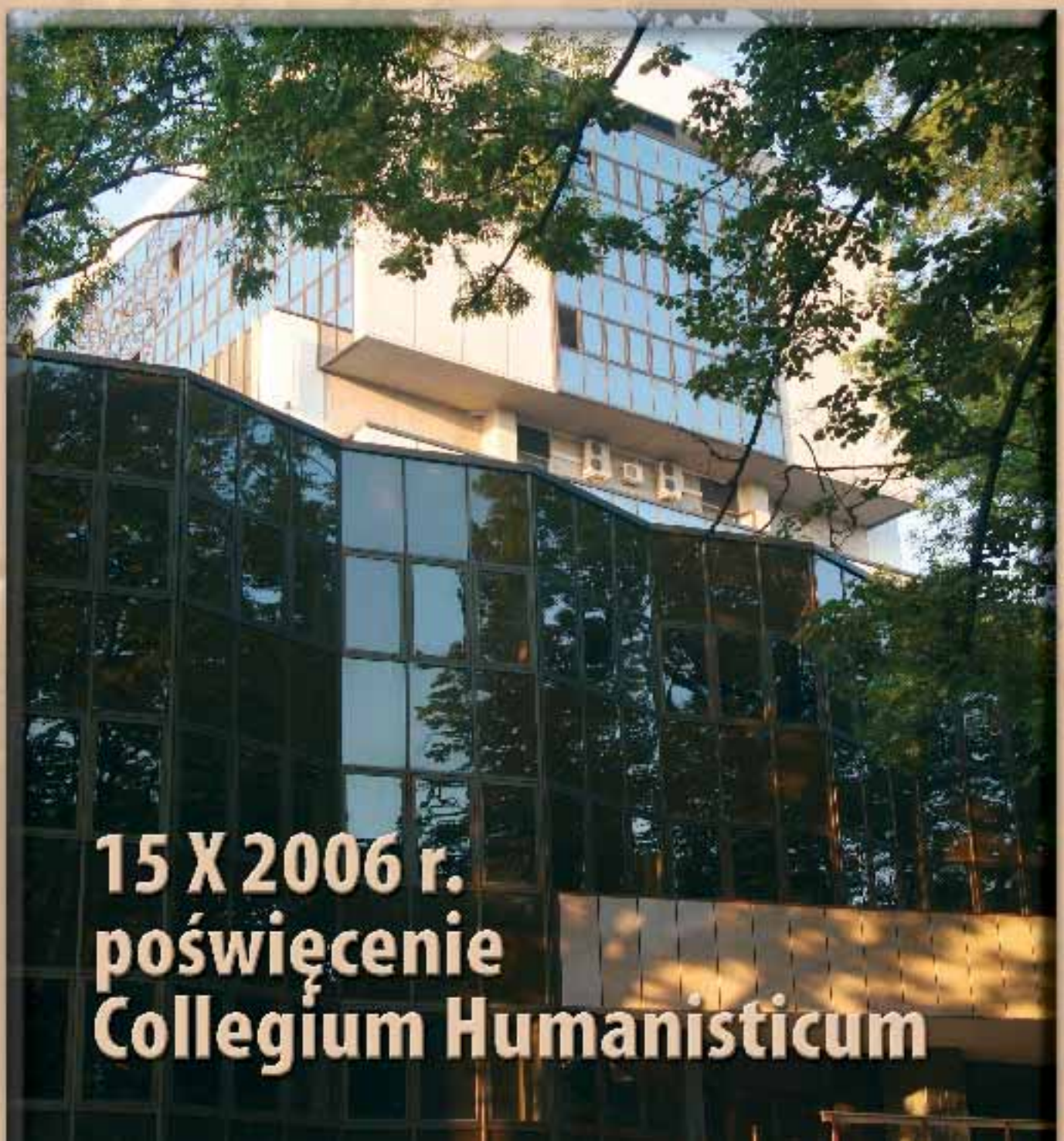

15 X 2006 r. poświęcenie Collegium Humanisticum

ABSOLWENT KUL

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Stowarzyszenie Absolwentów KUL

Cele

- *szerzenie idei KUL*
- *promowanie i wspieranie działalności Uniwersytetu*
- *utrzymywanie więzi pomiędzy członkami Stowarzyszenia i macierzystą Uczelnią*

Kontakt

absolwent@kul.lublin.pl
tel. 0 81 445 41 53
tel./fax 0 81 445 41 01

Zapraszamy naszych absolwentów do wstąpienia w szeregi Stowarzyszenia

absolwent.kul.lublin.pl

Spis treści

Sprawozdanie z działalności KUL w roku akademickim 2005/2006 4

Temat numeru – Katolicki uniwersytet we współczesnej kulturze

Katolicki uniwersytet we współczesnej kulturze 9
Poznać i zrozumieć człowieka 10
Obecność KUL w polskich mediach 10
Katolicki uniwersytet w Kościele i społeczeństwie 13
O zadaniach i wyzwaniach katolickiego uniwersytetu i o pokusie jego laicyzacji 17
Promowanie wartości 18
Potrzeba bardziej świadków niż nauczycieli 19

Z życia Uniwersytetu

Wykłady Imienia Księdza Stanisława Kamińskiego 2005/2006 21
Legal Thinking w „Wardyńskim" 22
Światowy kongres teologów moralistów 22
ITP po pięciu latach 24
Teatr ITP i śmierć 26

Recenzje

O powstaniu i wojnie 1831 r. raz jeszcze 27

Wspomnienie

O. Lucien Michaud 28

Aktualności

Kalendarium 30

Przegląd Uniwersytecki

Wydawca:
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Rada programowa:
ks. Stanisław Wilk,
Roman Doktór, Józef Franciszek Fert,
ks. Mirosław Kalinowski

Zespół redakcyjny:
Beata Górka (red. naczelny),
Katarzyna Bojko, Anna Kowalczyk, Ewa Kula,
Roman Czyrka (foto)

Adres:
Al. Racławickie 14, pokój 101,
20-950 Lublin, tel./fax 0 81 445 41 01
e-mail: oinfo@kul.lublin.pl

Druk: Standruk, Lublin

Nakład: 2000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów, nie zwraca także materiałów niezamówionych

Początek roku akademickiego sprzyja pogłębieniu refleksji nad stanem polskiego szkolnictwa wyższego, perspektywami jego rozwoju oraz źródłami finansowania. Temat jest niejako dyżurny, zewsząd słychać narzekania, z jednej strony na przygotowanie kandydatów na studia, z drugiej na jakość oferty dydaktycznej. Wydaje się, że obniżenie prestiżu samych uczelni wiąże się w pewien sposób ze zwiększeniem dostępności kształcenia.

Pytanie, które postawiliśmy w tym numerze „Przeglądu Uniwersyteckiego" dotyczy miejsca, w którym sytuuje się uniwersytet katolicki. Geneza uniwersytetów średniowiecznych jako szkół kościelnych wskazuje, że uniwersytet to miejsce, gdzie uprawianie nauki może dokonywać się w harmonii wiary i rozumu. W podobny sposób ujmuje zadanie uniwersytetu katolickiego Konstytucja Jana Pawła II o uniwersytetach katolickich Ex corde ecclesiae. Wyzwanie, przed którym stoi uniwersytet katolicki, bez względu na to, czy znajduje się w Europie, Australii czy Stanach Zjednoczonych, to dostarczanie studentowi narzędzi do pełnego, szerokoaspektowego widzenia każdego zjawiska, również z uwzględnieniem perspektywy, jaką dają teologia i filozofia. Niestety, obecnie obowiązujący model kształcenia, nakierowany raczej na zdobycie praktycznych umiejętności, nie sprzyja rozwijaniu zdolności do refleksji metafizycznej.

W listopadowym numerze miesięcznika „ZNAK" Alasdair MacIntyre napisał, że z jednej strony błędem popełnianym przez kandydatów na studia jest przekonanie, iż ich główny cel to zdobycie kwalifikacji do określonego rodzaju pracy, a z drugiej – równie błędne jest przekonanie uczelni, iż kandydat podejmuje trafne decyzje co do swojego sposobu życia. Dlatego też najważniejszy postulat dotyczący zadania uniwersytetów MacIntyre formułuje następująco: „Podstawowym obowiązkiem uniwersytetu jest niepodporządkowywanie się, dawanie studentom tego, czego potrzebują, a nie tego, czego pragną".

Zostawiam Państwa z tą myślą i zapraszam do lektury.

Beata Górka
Redaktor naczelny

Sprawozdanie z działalności KUL w roku akademickim 2005/2006

Rok akademicki 2005/2006 był 88. rokiem działalności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Uczelnię tworzyło osiem wydziałów: Teologii; Filozofii; Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji; Nauk Humanistycznych; Nauk Społecznych; Matematyczno-Przyrodniczy; Zamiejscowy Nauk Prawnych i Ekonomicznych w Tomaszowie Lubelskim; Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli oraz Kolegium Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych. Prace naukowe prowadzone były także w 12 jednostkach międzywydziałowych.

Senat Akademicki KUL

Senat Akademicki KUL odbył 12 posiedzeń. Nadał tytuł doktora honoris causa: JE ks. kard. Peterowi Erdö, Prymasowi Węgier oraz prof. Raimo Pullatowi. Wyraził zgodę na uroczyste odnowienie doktoratu: ks. abp. dr. Ignacego Tokarczuka, ks. prof. Czesława Bartnika, ks. prof. Franciszka Greniuka, ks. abpa prof. Bolesława Pylaka. Ponadto Senat nadał Medal za Zasługi dla KUL: prof. Wiesławowi Chrzanowskiemu; prof. Frederikowi Droste, em. prof. Katolickiego Uniwersytetu w Leuven; prof. Stefanowi Sawickiemu, em. prof. i rektorowi KUL; prof. Gustawowi Zemle, em. prof. ASP w Warszawie; Philippowi de Villiers, przewodniczącemu Rady Generalnej Wandei we Francji; ks. prof. Henrykowi Misztalowi; prof. Maciejowi Nowickiemu; ks. dr. hab. Marianowi Stasiakowi, prof. KUL; prof. Adamowi Strzemboszowi.

Senat wprowadził kilka zmian organizacyjnych. Utworzył nową jednostkę administracyjną – Dział Koordynacji Projektów Europejskich. Zamknął Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny WPPKiA w Międzyrzecu Podlaskim. Utworzył następujące Instytuty: na Wydziale Zamiejscowym Nauk o Społeczeństwie – Instytut Socjologii i Instytut Prawa. Na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym – Instytut Architektury Krajobrazu. Utworzył także Pracownię Literatury Polsko-Żydowskiej w Instytucie Filologii Polskiej.

Senat wyraził zgodę na otwarcie nowego kierunku studiów – kulturoznawstwo na Wydziale Filozofii, studiów doktoranckich w zakresie pedagogiki oraz kilku nowych kierunków studiów podyplomowych. Senat utworzył 34 nowe Katedry.

Studenci i studia

Liczba studiujących

Liczba studentów wynosiła łącznie 20 654, w tym:
12 446 na studiach stacjonarnych (dziennych),
6258 na studiach niestacjonarnych (zaocznych),
866 na studiach niestacjonarnych (wieczorowych),
1 084 na studiach niestacjonarnych (eksternistycznych).

W stosunku do ubiegłego roku nastąpił nieznaczny wzrost liczby studentów (o 300 osób). Zwiększyła się też ilość studentów studiów stacjonarnych (blisko 800 osób więcej, niż przed rokiem).

Studenci mieli możliwość kształcenia się w ramach 21 kierunków studiów (łącznie z MISH).

1822 osoby studiowały na studiach doktoranckich, w tym 1098 w trybie stacjonarnym.

W roku 2005/2006 na naszej uczelni kształciło się 340 studentów niepełnosprawnych.

Liczba studentów wszystkich trybów studiów na poszczególnych wydziałach:

Wydział Teologii	2002
Wydział Filozofii	949
Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji	5169
Wydział Nauk Humanistycznych	2689
Wydział Nauk Społecznych	4229
Wydział Matematyczno-Przyrodniczy	1444
Wydział Zamiejscowy Nauk Prawnych i Ekonomicznych w Tomaszowie Lub	1534
Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli	2555
MISH	83

Liczba doktorantów na poszczególnych wydziałach:

Wydział Teologii	728
Wydział Filozofii	103
Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji	418
Wydział Nauk Humanistycznych	256
Wydział Nauk Społecznych	317

W roku 2005/2006 zawieszono stypendia doktoranckie. Doktoranci prowadzący zajęcia zatrudniani byli w ramach umowy o dzieło.

W roku sprawozdawczym na KUL studiowało 574 studentów obcokrajowców (369 na studiach magisterskich i licencjackich, 205 na studiach doktoranckich). Najwięcej z Ukrainy – 330, ok. 100 z Białorusi. Pozostali pochodzili z Litwy, Łotwy, Mołdawii, Kazachstanu, Rosji, Czech, Słowacji, Włoch, Węgier, Szwecji, Austrii, a także Chin, Kenii, Konga, Brazylii, Stanów Zjednoczonych i Filipin.

Stypendium Rządu Polskiego otrzymywało 48 studentów i doktorantów.

Program MOST

W ramach programu MOST na studia do innych uniwersytetów w Polsce wyjechało 48 naszych studentów. Najchętniej wybierane uczelnie to: UW, UJ, UAM i UMCS. Na studia do nas przyjechało 7 osób z czterech uniwersytetów (UAM, UO, UŚ, UMCS) na kierunki: nauki o rodzinie, filologia polska, prawo, psychologia, filozofia, MISH.

Stypendia Ministra oraz fundowane

Stypendia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu za szczególne osiągnięcia w nauce otrzymywały 33 osoby, za wybitne osiągnięcia w sporcie – 1 osoba. Wysokość stypendium wynosiła od 240 do 420 zł miesięcznie.

Stypendia fundowane przyznano 17 osobom. Fundacja Naukowa Rektora KUL przyznała stypendia 4 uczestnikom studiów doktoranckich. 6 studentów otrzymywało stypendia asystenta-stażysty.

Egzaminy wstępne

W 2006 r. w procesie elektronicznej rejestracji w pierwszym naborze zarejestrowano 10 880 osób zainteresowanych podjęciem studiów w KUL (o 500 kandydatów więcej niż przed rokiem). Największym zainteresowaniem cieszyła się filologia angielska – 12 osób na miejsce, następnie pedagogika – 9, ekonomia i socjologia – 8. Rekordową liczbę zgłoszeń odnotowało prawo (studia w Lublinie): 1932 osoby. Średnio o jedno miejsce na studiach dziennych ubiegały się 4 osoby. Na studia w naborze lipcowym przyjęto 2275 osób. We wrześniu przeprowadzona została druga rekrutacja na studia zaoczne oraz na te kierunki studiów dziennych, gdzie pozostały wolne miejsca. O przyjęcie na studia ubiegało się 3000 osób, z czego przyjęto 2040. Ogółem na I rok studiów przyjęto 4315 osób.

Jakość kształcenia

Obecnie dziesięć kierunków studiów (teologia, filologia polska, psychologia, socjologia, ochrona środowiska, historia, filologia klasyczna, filozofia, muzykologia i historia sztuki) posiada certyfikat jakości kształcenia przyznawany przez UKA, wszystkie na najdłuższy, pięcioletni okres.

Na większości kierunków funkcjonuje system europejskiego transferu punktów kredytowych ECTS, umożliwiający studentom KUL odbycie części studiów na uniwersytetach zagranicznych w ramach programu Socrates-Erasmus. Oprócz kierunków akredytowanych, system kredytowy realizują: filologia słowiańska, pedagogika, filologia angielska, prawo oraz zarządzanie i marketing.

Od czterech lat funkcjonuje specjalny lektorat języka angielskiego dla osób niesłyszących.

Pomoc socjalna dla studentów

Pomoc socjalna dla studentów pochodzi z budżetu państwa, budżetu KUL oraz od osób prywatnych i instytucji.

Ze stypendium socjalnego, w wysokości od 100 do 170 zł, korzystało 5709 studentów. Na stypendia socjalne wydano w roku sprawozdawczym 7 596 678 zł. Dofinansowanie do wyżywienia, w kwocie 60 zł, pobierało 4851 osób, zaś stypendium mieszkaniowe, w kwocie 100 zł – 2927 osób. Suma środków wydatkowanych na te dwa rodzaje stypendiów wyniosła 5 011 82 zł.

Stypendium specjalne dla osób niepełnosprawnych (w wysokości od 100 do 300 zł) pobierało 319 osób. Ogółem na stypendia dla osób niepełnosprawnych wydano 594 900 zł.

Stypendium za wyniki w nauce otrzymywali studenci, którzy osiągnęli odpowiednią średnią ocen (inną dla każdego kierunku studiów). Wynosiło ono od 200 do 280 zł miesięcznie i pobierało je 2700 studentów. Ogółem wydatkowano 5 569 360 zł.

99 studentów wykonywało prace w różnych agendach KUL na podstawie umowy zlecenia. Wysokość wynagrodzenia wynosiła odpowiednio 350 zł za 18 lub 175 zł za 9 godzin pracy tygodniowo. Na wynagrodzenia przeznaczono ogółem 239 050 zł.

Zapomogi przyznano 253 studentom na kwotę 101 737 zł.

Ogółem na pomoc materialną dla studentów wydano 19 613 985 zł.

Akademiki

W trzech domach akademickich w Lublinie mieszkało 1025 studentów, a w akademiku w Stalowej Woli 428. We wszystkich działały Rady Mieszkańców. Studenci mieli do dyspozycji sale komputerowe i telewizyjne, gdzie odbywały się także projekcje filmów. Działały grupy duszpasterstwa, psychoterapeutyczne, muzyczne i inne. W kaplicach oprócz codziennej mszy św. prowadzone były rekolekcje i dni skupienia. Akademik męski przy ul. Konstantynów pełnił równocześnie funkcję półsanatorium dla studentów niepełnosprawnych, a w czasie wakacji gościł uczestników Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego. W domach akademickich przeprowadzono niezbędne remonty.

Aktywność studentów

Na Uniwersytecie działa 31 kół naukowych i 20 organizacji studenckich. Tydzień Kultury Studenckiej „KULturalia", organizowany co roku, jest ich wspólną inicjatywą.

Podstawową osią działalności kół naukowych jest organizacja warsztatów, szkoleń, wykładów, konkursów i konferencji naukowych w zakresie dziedziny, którą reprezentują. Najdłuższą tradycję mają tzw. tygodnie: Filozoficzny, Eklezjologiczny, Prawników czy Ogólnopolska Konferencja Psychologiczna „Aktualia". W roku sprawozdawczym podjęto również nowe inicjatywy: psychologiczny „Dzień mózgu", konferencja filozoficzna „Myśl filozoficzna Karola Wojtyły", informatyczne „Warsztaty kryptografii", „Spotkania poetyckie" studentów MISH, czy „Lubelskie Manewry Strategiczne". Studenci angażują się też w prace o charakterze społecznym, co stanowi sprawdzian umiejętności praktycznych, np. studenci prawa prowadzą Uniwersytecką Poradnię Prawną i Klinikę Prawa, studenci psychologii we współpracy ze specjalistycznymi ośrodkami prowadzą warsztaty psychologiczne, studenci ochrony środowiska – szkolenia z zakresu racjonalnej gospodarki odpadami oraz organizują wyjazdy do parków narodowych, studenci pedagogiki pracują z wychowankami lubelskich domów dziecka, studenci architektury krajobrazu organizują wystawy, uczą projektowania ogrodów i fotografowania, muzykologowie organizują koncerty i oprawę muzyczną uroczystości uniwersyteckich.

Bardzo ważny aspekt działalności studenckiej stanowi udział w przygotowaniach „Dnia Otwartych Drzwi", odbywającego się co roku w naszym uniwersytecie jako spotkanie informacyjne dla kandydatów na studia.

AZS

W ramach Klubu Uczelnianego AZS KUL – w kilkunastu sekcjach sportowych – trenuje ponad 500 studentów. Studenci organizują imprezy sportowe, biorą udział w międzyuczelnianej, ogólnopolskiej rywalizacji sportowej, odnosząc nierzadko sukcesy medalowe, m.in. w lekkiej atletyce, tenisie, trójboju siłowym.

Duszpasterstwo Akademickie

Rok akademicki 2005/2006 był 60. rokiem działalności Duszpasterstwa Akademickiego KUL. Praca duszpasterska jest od początku prowadzona przez ojców jezuitów i skupia się przede wszystkim na codziennej posłudze Mszy świętej, posłudze w konfesjonale, organizowaniu rekolekcji, prowadzeniu różnych form katechezy (przedmałżeńska, dla katechumenów, ignacjańskie), animacji wspólnot i grup modlitewnych. Dodatkową aktywnością prowadzoną przez DA jest poradnictwo, nakierowane na pomoc duszpasterską, psychologiczną i kierownictwo duchowe.

Uczelniany Samorząd Studentów

W roku akademickim 2005/2006 w ramach struktur USS KUL działał Parlament Studentów KUL (przewodniczącym był Łukasz Włodarczyk) oraz Zarząd USS KUL (przewodniczącym był Artur Panek).

Samorząd zorganizował Opłatek Uniwersytecki, Targi Organizacji Studenckich, a także współpracował z Działem Toku Studiów i Działem Informacji i Promocji przy organizacji rekrutacji i egzaminów wstępnych.

Biuro Karier

Biuro Zawodowej Promocji Studentów i Absolwentów KUL odwiedziło w roku akademickim 2005/2006 ponad 5300 osób, a zarejestrowanych zostało 2885. Pracownicy Biura przeprowadzili 606 indywidualnych rozmów doradczych i 37 psychologicznych diagnoz, określających predyspozycje zawodowe. 582 osoby zostały przeszkolone w ramach warsztatów przeprowadzonych przez biuro, a 480 studentów wysłano na praktyki zawodowe. Dzięki kontaktom z ponad 2 tys. firm ofertę pracy stałej lub dorywczej znalazło 2127 osób, a 57 studentów wyjechało do pracy za granicę. Biuro zorganizowało VI edycję konkursu „Najlepsi u Najlepszych", na który wpłynęły 142 prace. 22 firmy ufundowały łącznie 41 płatnych staży wakacyjnych. Zorganizowano też targi pracy, spotkania ze studentami i warsztaty tematyczne. Udoskonalono poradnik internetowy pomocny w poszukiwaniu pracy, uzupełniono adresy internetowe instytucji zajmujących się pomocą osobom poszukującym pracy. Nową inicjatywą było zorganizowanie akcji „Praca dla Studenta", zrealizowanie projektu współfinansowanego ze środków UE pt. „Konsultant

Innowacji-Projekt Stażowy". Biuro posiada licencje Agencji Pośrednictwa Pracy, Doradztwa Personalnego oraz Poradnictwa Zawodowego. Z Biurem współpracowały, na zasadzie wolontariatu, 4 osoby.

Studium Przysposobienia Obronnego

W roku akademickim 2005/2006 pełnomocnikiem Rektora ds. przysposobienia obronnego został dr hab. Krzysztof Narecki, zaś konsultantem wojskowym mjr mgr Zbigniew Jakubczak. Do odbycia przeszkolenia wojskowego zgłosiło się 315 studentek i studentów drugiego roku wszystkich kierunków studiów. Do egzaminu przystąpiło 269 osób, kończąc tym samym pierwszy etap szkolenia. Drugi etap odbędzie się w roku przyszłym na terenie jednostek wojskowych w całym kraju.

Legia Akademicka KUL

Studenci zrzeszeni w Legii Akademickiej brali udział w konkursach, manewrach i innych imprezach wojskowych m.in.: Ogólnopolskich Zawodach Sprawnościowo-Obronnych Młodzieży Akademickiej „Military Żak 2005" w Dęblinie i „Military Żak 2006" w Ustce, w szkoleniach w Wesołej i we Wrocławiu. Zorganizowali II Zawody Sportowo-Obronne Stowarzyszeń Młodzieżowych i Wojska Polskiego „COOL-Puszcza 2006". Po raz trzeci wzięli także udział w wojskowej pieszej pielgrzymce na Jasną Górę.

Kadra

W roku akademickim 2005/2006 KUL zatrudniał 2019 osób, w tym:

- 1891 osób na pełnych etatach (w tym 993 nauczycieli akademickich),
- 128 osób na części etatów (w tym 75 nauczycieli akademickich).

Oprócz tego 502 osoby prowadziły zajęcia dydaktyczne na podstawie umowy o dzieło.

Na urlopach wychowawczych przebywało 18 osób, na bezpłatnych 30.

Na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy przeszły w roku sprawozdawczym 24 osoby, w tym 11 nauczycieli akademickich.

Spośród pracowników KUL zmarło 9 osób: Jan Górniak, Stanisław Góźdź, Waldemar Krawczyk, Helena Lichowicz, Rozalia Mackiewicz, Stanisław Pomykała, ks. Władysław Prężyna, ks. Edward Pudełko, Jan Turowski.

Pracownicy naukowi

W roku sprawozdawczym było zatrudnionych 1068 nauczycieli akademickich, w tym:

- 100 nauczycieli akademickich z tytułem naukowym (z czego 70 zatrudnionych na stanowisku profesora zwyczajnego i 30 na stanowisku profesora nadzwyczajnego),
- 154 profesorów nadzwyczajnych bez tytułu naukowego,
- 27 adiunktów ze stopniem doktora habilitowanego,
- 341 adiunktów posiadających stopień doktora,
- 50 starszych wykładowców posiadających stopień doktora,
- 42 starszych wykładowców nieposiadających stopnia doktora,
- 42 wykładowców,
- 291 asystentów,
- 11 lektorów,
- 7 instruktorów.

Bibliotekarze

W służbach bibliotecznych KUL pracowały 174 osoby (z czego 134 w Bibliotece Głównej), w tym: 4 bibliotekarzy dyplomowanych, 134 pracowników służby bibliotecznej, 18 pracowników obsługi oraz 3 informatyków. W 21 bibliotekach zakładowych pracowało 40 osób.

Administracja

W administracji i obsłudze Uniwersytetu pracuje 898 osób. Są to pracownicy administracji, obsługi, robotnicy, kierowcy i inni.

Pomoc socjalna dla pracowników

108 pracownikom przyznano zapomogi pieniężne na łączną kwotę 44 220 zł. Zapomogi dla byłych pracowników odebrało 18 osób. Łącznie na bezzwrotną pomoc wydatkowano z Funduszu Świadczeń Socjalnych sumę 57 220 zł i z pomocy tej skorzystało 126 uprawnionych osób. W grudniu pracownicy otrzymali bony towarowe o wartości od 170 do 320 zł, w zależności od wysokości wynagrodzenia. Zorganizowano choinkę dla 815 dzieci pracowników KUL w wieku do 15 lat. Na paczki i zabawę choinkową przeznaczono ok. 56 000 zł. W styczniu zorganizowano spotkanie opłatkowe dla byłych pracowników Uczelni. Pracownicy i ich dzieci otrzymali dofinansowanie wypoczynku letniego w ogólnej kwocie 3 mln zł.

160 pracowników korzystało z pożyczek mieszkaniowych na remont, zakup, budowę domu, adaptację pomieszczeń i podobne cele. Kwota rozdysponowana na cele mieszkaniowe wyniosła 3 082 000 zł.

Działalność naukowo-badawcza

Finansowanie badań

Od 1 stycznia do 31 sierpnia 2006 r. realizowanych było 645 tematów badawczych dofinansowanych przez KBN. Zadania badawcze były dotowane z funduszy na działalność statutową. Ogólna kwota dofinansowania wyniosła 1 623 700 zł.

641 zadań zostało sfinansowanych z funduszu na badania własne. W roku 2006 kwota dofinansowania z tego tytułu wyniosła 1 668 000 zł. W ramach tzw. grantów wewnętrznych prorektora ds. nauki, współpracy z zagranicą i promocji na badania własne przeznaczono 295 597 zł. Rozstrzygnięto 2 edycje konkursów, w których komisja senacka ds. nauki dofinansowała 68 projektów. W ramach projektów badawczych (tzw. grantów: własnych, promotorskich i habilitacyjnych) realizowanych jest 41 projektów. W ostatnim, lipcowym, konkursie złożono 29 wniosków badawczych. Ogólna kwota realizowanych projektów badawczych wyniosła 862 128 zł.

Liczba tematów badawczych podjętych przez poszczególne wydziały:

Wydział	działalność statutowa	badania własne
Prawa	54	94
Nauk Społecznych	170	172
Nauk Humanistycznych	155	49
Filozofii	29	78
Teologii	107	109
Matematyczno-Przyrodniczy	47	66
Nauk Prawnych i Ekonomicznych	4	5
Nauk o Społeczeństwie	25	34
Zakłady Międzywydziałowe	54	34

W roku 2005 na aparaturę naukowo-badawczą, ze środków przeznaczonych w budżecie państwa na naukę, wydano 526 076,42. Na rok 2006 złożono 6 wniosków z prośbą o dofinansowanie zakupów na kwotę 1 408 742 zł. W roku 2006 przygotowano 10 wniosków na łączną kwotę 5 180 914,20 z prośbą o dofinansowanie w roku 2007.

W ramach wydatków na poszczególne zadania badawcze pracownicy na-

ukowo-dydaktyczni naszego uniwersytetu zakupują rocznie książki za około 100 tys. zł. Książki te pozostają własnością KUL i zwiększają księgozbiór bibliotek zakładowych. Rocznie ze środków przeznaczonych na naukę KUL utrzymuje koszty dostępu do Internetu (około 220 tys. zł), zaś z dotacji na działalność statutową finansuje częściowe koszty importu czasopism zagranicznych (około 360 tys. zł).

Rozwój naukowy

W minionym roku akademickim stopień doktora uzyskało 71 pracowników naukowych KUL, doktora habilitowanego 8, a tytuł naukowy profesora – 4 (Jerzy Flaga, Sławomir Partycki, Marian Surdacki, Anna Woźniak).

Na wszystkich wydziałach KUL stopień doktora uzyskało 218 osób, tytuł zawodowy magistra 3629, tytuł zawodowy magistra inżyniera 38 osób. Pracownicy KUL opublikowali 3 tys. publikacji, w tym 375 pozycji książkowych. Odbyło się ponad 100 konferencji i sesji naukowych.

Nagrody

Nagrodę zespołową Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za opracowanie naukowej syntezy „Literatura Grecji starożytnej" otrzymali: prof. Henryk Podbielski, prof. Robert Chodkowski, ks. dr hab. Stanisław Longosz, prof. KUL, dr Lech Trzcionkowski i dr Marcin Podbielski.

Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymali: dr hab. Piotr Gach, prof. KUL, ks. prof. Józef Krukowski, ks. prof. Henryk Misztal, dr hab. Zygmunt Markocki, prof. KUL, ks. prof. Janusz Nagórny, dr Wiesława Okła, dr hab. Marek Pawlak, prof. KUL, prof. Andrzej Sękowski, ks. dr hab. Marian Stasiak, prof. KUL, dr hab. Jan Świtka, prof. KUL, ks. prof. Marek Zahajkiewicz.

Działalność naukowa i badawcza w ramach jednostek międzywydziałowych

Międzywydziałowy Zakład Badań nad Literaturą Religijną – opublikowano 8 prac, złożono do druku 16 pozycji, trwają prace nad dalszymi 14 pozycjami.

W Międzywydziałowym Zakładzie Badań nad Antykiem Chrześcijańskim przygotowano do druku kolejny (46-47) tom „Vox Patrum", kontynuowano prace nad antologią tekstów o kapłaństwie wczesnochrześcijańskim, polskojęzyczną bibliografią antyku chrześcijańskiego 1885-2002 oraz antologią tekstów o małżeństwie i rodzinie wczesnochrześcijańskiej. W ramach Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim zorganizowano osiem spotkań naukowych. Pracownicy Zakładu opublikowali 19 przyczynków naukowych. Czasopismo „Vox Patrum" nadal plasuje się w grupie najwyżej ocenianych czasopism teologicznych.

W Międzywydziałowym Zakładzie Historii Kultury w Średniowieczu kontynuowano prace nad arystotelesowską tradycją filozoficzną w średniowiecznej Polsce oraz zagadnieniami związanymi z husytyzmem. Wydano tom XVIII „Acta Mediaevalia". Zorganizowano sesję naukową z okazji jubileuszu 25-lecia Zakładu oraz comiesięczne spotkania mediewistyczne. Pracownicy wzięli udział w konferencjach oraz kwerendach bibliotecznych.

W Instytucie Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym wydano dwie książki, opublikowano 26 artykułów i 6 recenzji, wydano kolejny tom „Studiów Polonijnych". Pracownicy wygłosili 12 referatów na czterech ogólnopolskich i dziewięciu międzynarodowych konferencjach naukowych. Zorganizowano dwa międzynarodowe sympozja i jedno współorganizowano. Doroczną Nagrodę Naukową im. Skowyrów za 2005 rok otrzymał o. Martynian W. Darzycki OFM, za zaangażowanie na rzecz Polaków i Kościoła katolickiego na Ukrainie. W roku sprawozdawczym Instytut odwiedziło 18 osób z Belgii, Niemiec, Ukrainy i Nowej Zelandii. Z biblioteki Instytutu skorzystało 125 osób.

Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych w dalszym ciągu opracowuje akta przedwojennej diecezji łuckiej oraz kontynuuje prace nad zbiorami archiwum Sióstr Norbertanek w Imbramowicach. Wydano tomy 83. i 84. półrocznika „ABMK". Zorganizowano ogólnopolską sesję na temat: „Muzea kościelne w 100-lecie działalności". Wydano 6. numer Biblioteki Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych pt. „Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku" oraz „Katalog mikrofilmów Ośrodka ABMK nr 7". Pracownicy Ośrodka wzięli udział w 17 sympozjach naukowych, 12 polskich i 5 międzynarodowych. Opublikowali 5 książek i 16 artykułów.

Zakład Badań nad Twórczością Cypriana Norwida zakończył prace nad edycją „Dzieł wszystkich" Norwida, przygotował kolejne numery (24-25) czasopisma „Studia Norwidiana". Pracownicy Zakładu wzięli udział w kilku konferencjach i sesjach naukowych oraz wydali kilkanaście pozycji naukowych.

W Instytucie Geografii Historycznej Kościoła w Polsce podjęto kilka kwerend bibliotecznych, projektów badawczych oraz grantów. Sfinalizowano prace dotyczące projektów: „Atlas (Archi)diecezji Lubelskiej 1805-2005" oraz „Organizacja parafialna Kościoła łacińskiego w Polsce średniowiecznej i Rzeczpospolitej Obojga Narodów (X-XVIII wiek). Rozpoczęto kolejny projekt badawczy: „Działalność żeńskiego ruchu zakonnego w Polsce w warunkach państwa totalitarnego w latach 1945-1989". Pracownicy Instytutu uczestniczyli w 14 konferencjach i wygłosili 7 referatów naukowych. Opublikowano lub złożono do druku 1 książkę, 22 artykuły, 93 mapy i 1 indeks osób.

W Międzywydziałowym Zakładzie Leksykograficznym opracowano leksykograficznie hasła dla XI i XII tomu Encyklopedii Katolickiej. Złożono do druku pracę pt. „Medalierstwo, medale, medaliki". Przygotowano projekt elektronicznej wersji Encyklopedii Katolickiej. Trwają prace nad wprowadzeniem nowych zasad pisowni polskiej oraz wydaniem „Wykazu skrótów Encyklopedii Katolickiej", jak również poszerzaniem bibliotecznej bazy danych.

Instytut Jana Pawła II był współorganizatorem kilku sesji i sympozjów naukowych. Ponadto zorganizował cykliczne konwersatoria Myśli Karola Wojtyły-Jana Pawła II, których tematem przewodnim była myśl: „Prawo niedoskonałe prawem niesprawiedliwym. Dziesięć lat sporu o encyklikę *Evangelium vitae*. Dlaczego?". Pracownicy Instytutu brali udział w międzynarodowych konferencjach i wydali drukiem 5 pozycji książkowych oraz 4 numery kwartalnika Ethos.

Ośrodek Kultury Niderlandzkiej koncentrował swoją działalność na organizowaniu kursów języka niderlandzkiego oraz upowszechnianiu kultury krajów obszaru Niderlandów. Prowadzi stałą współpracę z instytutami naukowymi w Holandii i Belgii. W maju 2006 r. Ośrodek gościł prof. Frederika Droste'a, który na wniosek m.in. Ośrodka, otrzymał Medal za zasługi dla KUL.

Współpraca z zagranicą

Umowy

W ubiegłym roku akademickim podpisano 6 nowych umów bilateralnych: Daugavpils University, Łotwa; Instytut Podstawowych Problemów Biologii Rosyjskiej Akademii Nauk, Rosja; Université de Paris VIII – St. Denis, Francja; Państwowy Uniwersytet w Tibilisi im. Ivane Javaxishvili, Gruzja; Australian Catholic University, Australia; Institute of Philosophy, Centre for Medieval Studies, Czechy. Obecnie na-

sza Uczelnia współpracuje z 68 szkołami wyższymi za granicą, w tym z 29 poprzez realizowanie umów bilateralnych.

Na KUL-u przebywało 12 stażystów z Węgier, Niemiec, Słowacji, Litwy i Ukrainy. 46 obcokrajowców pracowało jako wykładowcy w różnych instytutach. Biuro Współpracy z Zagranicą koordynowało wymianę profesorów i studentów w ramach istniejących umów bilateralnych. Wyjazdy pracowników (19 osób) trwały od 2 tygodni do 5 miesięcy. Studenci i doktoranci (37 osób) wyjeżdżali na okres od 3 tygodni do 1 roku.

Socrates-Erasmus

KUL realizuje 39 umów (łącznie 35 kierunków studiów) z uniwersytetami europejskimi. Na jednosemestralne stypendia wyjechało 98 studentów, a na krótkoterminowe pobyty naukowe 26 naukowców. Na KUL przyjechało 14 studentów i 14 naukowców.

CEEPUS

Wymiana studentów odbywała się jedynie na zasadach „free mover". Do naszej uczelni na czteromiesięczne staże przybyło 3 studentów z Peter Pazmany University of Piliscaba (Węgry).

Studium Języka i Kultury Polskiej dla Studentów Zagranicznych

W rocznym kursie języka polskiego, na różnych poziomach zaawansowania językowego, wzięło udział 56 osób z 22 krajów. Przez cały rok odbywał się też kurs języka polskiego dla lektorów – obcokrajowców pracujących na naszym uniwersytecie. W wakacyjnych kursach organizowanych przez Szkołę Letnią Kultury i Języka Polskiego uczestniczyło 148 osób z 29 krajów. Szkoła oferuje unikalny program pozwalający uczestnikom na dobór zajęć zgodnie z ich oczekiwaniami i możliwościami, a z jej oferty korzystają głównie osoby ze środowisk uniwersyteckich, biznesmeni i osoby polskiego pochodzenia. W tym roku słuchacze mieli możliwość wyboru spośród 24 wariantów kursów. Największą popularnością cieszyły się kursy intensywne i bardzo intensywne.

We współpracy z Europejskim Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów zorganizowano też lektorat dla grupy doktorantów, obejmujący rocznie 150 godzin zajęć. Ponadto w dziewięciotygodniowym kursie uczestniczyli studenci programu Socrates-Erasmus.

Na zlecenie Biura Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej w kursach uczestniczyło 13 stypendystów rządowych.

Biblioteka

Zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej powiększyły się o ponad 24,5 tys. jednostek bibliotecznych. Łącznie – w Bibliotece Głównej i 18 bibliotekach zakładowych – jest zgromadzonych 1 497 tys. jednostek bibliotecznych. W czytelni czasopism na bieżąco udostępnianych jest ponad 5,6 tys. tytułów, w tym połowa to wydawnictwa w językach obcych. Biblioteka zapewnia także sieciowy dostęp do ok. 11 tys. czasopism w wersji elektronicznej. Elektroniczny katalog zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej liczy już 222 tys. pełnych opisów bibliograficznych oraz 383 tys. zarejestrowanych egzemplarzy. W tworzeniu dostępnego przez internet katalogu, oprócz Biblioteki Głównej, uczestniczy już 14 spośród 21 bibliotek specjalistycznych.

Intensywnie eksploatowane zbiory wymagają stałej renowacji i uzupełniania – w Bibliotece Głównej w ubiegłym roku 1025 książek zostało poddanych renowacji, a 754 zastąpiono innymi egzemplarzami. Podjęto pierwsze prace nad digitalizacją zbiorów własnych, przenosząc do formy elektronicznej 6 tytułów zabytkowych czasopism, z których 3 dostępne są już poprzez witrynę internetową Biblioteki. Przeniesiono także do formy cyfrowej 4 inkunabuły. Regularnie realizowano zamówienia czytelników na kopiowanie zbiorów bibliotecznych w technologiach cyfrowych i tradycyjnych.

Ponadto w Bibliotece Głównej zrealizowano 20 wystaw, w tym 6 dużych wystaw malarstwa, fotografii i książki. Udostępniono nową wypożyczalnię, oddział magazynów powiększył się o podziemną kondygnację. Wciąż prowadzone są prace modernizacyjne na I piętrze starego budynku w holu katalogowym.

Wydawnictwo

Wydawnictwo KUL opublikowało łącznie 135 pozycji wydawniczych. Cały nakład wyniósł 69 800 egz. Koszty druku wyniosły 846 090 zł, zaś kwota uzyskanych dotacji 344 655 zł. Książki były prezentowane na wystawach oraz targach wydawców katolickich w Warszawie. Dział marketingu prowadził sprzedaż poprzez sieć księgarni i hurtowni, sprzedaż wysyłkową, a także sprzedaż we własnej siedzibie.

Inne obszary działalności

Obsługa informatyczna uczelni

W minionym roku akademickim uruchomiono łącze światłowodowe z gmachem Biblioteki Głównej oraz zbudowano sieć strukturalną w Bibliotece. Zbudowano system autoryzacji dostępu użytkowników do zasobów sieci KUL oraz nowy system poczty mailowej.

Wciąż wdrażane są nowe moduły oprogramowania do wspomagania administracji uczelnianej. Aktualna liczba administrowanych kont studenckich wynosi 7500, kont pracowników – 1444, a liczba abonentów central telefonicznych KUL – 1308. Zarejestrowano ok. 3000 zgłoszeń interwencyjnych.

Dział Zamówień Publicznych

W trybach ustawy Prawo Zamówień Publicznych ogłoszono 21 postępowań powyżej progu 6 000 EURO. W przedziale zamówień o wartości szacunkowej powyżej progu 130 000 EURO prowadzone były 2 postępowania. W przedziale zamówień o wartości szacunkowej powyżej progu 60 000 EURO prowadzone były 2 postępowania. Ponadto dwukrotnie uzyskano decyzję Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, zatwierdzającą rokowania w trybie niekonkurencyjnym.

Dział Informacji i Promocji

Pracownicy Działu przygotowali materiały informacyjne do rankingów uczelni, ogólnopolskich informatorów szkół wyższych. Przygotowano informatory dla kandydatów na studia, materiały promocyjne dla Uniwersytetu oraz niektórych jego jednostek. Pracownicy Działu brali udział w targach edukacyjnych na terenie kraju. Przeprowadzono również szereg spotkań z maturzystami w liceach lubelskich. Pod opieką działu grupa wolontariuszy prowadziła studencki punkt informacji. Dział koordynował również przygotowania do Dnia Otwartych Drzwi oraz uczestniczył w przygotowaniach do ważnych wydarzeń uniwersyteckich, projektując i zlecając do wykonania zaproszenia i plakaty.

Rzecznik prasowy Uniwersytetu prowadził współpracę z prasą, radiem i telewizją oraz portalami internetowymi. Zajmował się obsługą medialną imprez ogólnouniwersyteckich oraz prezentowaniem oficjalnego stanowiska władz uniwersytetu w mediach.

Chór Akademicki

W roku akademickim 2005/2006 Chór KUL pod dyrekcją dr. hab. Grzegorza Pecki wystąpił 47 razy, w tym 21 razy za granicą (Niemcy, Hiszpania i Włochy). Wziął udział w kilku festiwalach chóralnych oraz przygotował oprawę wszystkich ważnych uroczystości uniwersyteckich.

ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk, Rektor

W dniach 29-31 maja w Dworku Staropolskim odbyła się sesja naukowa pt. „Katolicki uniwersytet we współczesnej kulturze – doświadczenie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II". Wzięli w niej udział przedstawiciele uczelni katolickich z Europy Środkowowschodniej, USA, Australii i Chile. Celem spotkania była wymiana doświadczeń związanych z funkcjonowaniem uczelni i zachowaniem ich katolickiej tożsamości we współczesnej kulturze. Było to trzecie tego typu spotkanie po sympozjach zorganizowanych w latach ubiegłych w USA i na Węgrzech.

Katolicki uniwersytet we współczesnej kulturze

Szanowni Państwo, Dostojni Goście!

Jest mi niezmiernie miło otworzyć międzynarodowe spotkanie przedstawicieli uniwersytetów katolickich. Tak się składa, że nasze spotkanie na KUL odbywa się w kontekście ważnego – nie tylko dla Polaków! – wydarzenia, jakim była zakończona właśnie pielgrzymka Papieża Benedykta XVI do Polski. Papieska pielgrzymka, jak każde takie wydarzenie, ma charakter zarówno lokalny – jest pielgrzymką do tego kraju i tu mieszkających ludzi, a równocześnie uniwersalny – Papież bowiem jest pasterzem Kościoła powszechnego i zawsze tak spełnia swoją misję. Domyślam się, że każdy z nas w obliczu tego spotkania z Namiestnikiem Chrystusa na ziemi będzie musiał odczytać „dar i zadanie" tego doświadczenia wiary, by – zgodnie z papieskim wezwaniem – tę wiarę umacniać i przynosić jej owoce w codziennym życiu.

Można tu odczytać pewne podobieństwo do naszego spotkania, które gromadzi przedstawicieli uniwersytetów katolickich z naszej części Europy oraz z USA, Australii i Chile. Przybyliśmy z różnych stron świata, ale chcemy również odczytać wymiar lokalny spotkania – *genius loci* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Jest mi szczególnie miło, że jako Rektor KUL mogę Państwa powitać w naszej Uczelni, która od prawie 90 lat wypełnia swoją misję w Lublinie, mieście Unii Lubelskiej, służąc *Deo et Patriae* – Bogu i Ojczyźnie.

Jak wiem, to już trzecie spotkanie w ramach realizacji projektu współpracy uniwersytetów katolickich, którego inicjatywa zrodziła się w Nanovic Institute na amerykańskim Uniwersytecie Notre Dame. Tam też odbyło się Wasze pierwsze spotkanie ponad rok temu, a kolejne na węgierskim Katolickim Uniwersytecie w Esztergom-Budapeszcie. Przy tej okazji chciałbym wyrazić wdzięczność prof. Jamesowi McAdamsowi za zaproszenie naszej uczelni do tej współpracy. Cieszę się również, że przyjęliście Państwo nasze zaproszenie, by ta sesja odbyła się właśnie na KUL-u.

Już teraz chciałbym podziękować tym, którzy w ramach dzisiejszego spotkania wygłoszą referaty. Szczególnie JE ks. Arcybiskupowi Józefowi Życińskiemu, Wielkiemu Kanclerzowi KUL, naszym byłym rektorom – o. prof. Albertowi Mieczysławowi Krąpcowi oraz ks. prof. Andrzejowi Szostkowi, jak również ks. prof. Tadeuszowi Zasępie. Mam nadzieję, że referaty i dyskusje pomogą nam wszystkim lepiej odczytać prawdę o tożsamości i misji katolickiego uniwersytetu w kontekście współczesnej kultury. Jest to tym bardziej ważne, że właśnie ta kultura, w ostatnim czasie bardzo się zmieniająca i coraz bardziej pluralistyczna, rodzi coraz to nowe wyzwania, na które trzeba odpowiadać. Jednocześnie nie wolno nam utracić świadomości, że katolicki uniwersytet ma ostatecznie służyć Kościołowi w jego misji prowadzenia ludzi do Jezusa Chrystusa, jedynego Odkupiciela człowieka.

Życzę Państwu owocnych obrad.

Rektor KUL, ks. Stanisław Wilk

Międzynarodowe spotkanie przedstawicieli uniwersytetów katolickich, KUL, 27-31 maja 2006 r.

Goście:

- Biskup pomocniczy Esztergom z Węgier prof. LÁSZLÓ KISS-RIGO
- Rektor Katolickiego Uniwersytetu Pétera Pázmányego w Piliszczabie na Węgrzech ks. prof. F. GYÖRGY FODOR,
- Dziekan Wydziału Informacji i Technologii Katolickiego Uniwersytetu Pétera Pázmányego w Piliszczabie na Węgrzech prof. TAMÁS ROSKA
- Kanclerz Australijskiego Uniwersytetu Katolickiego prof. R. JULIAN MCDONALD CFC
- Rektor Australijskiego Uniwersytetu Katolickiego prof. PETER W. SHEEHAN, AO
- Przedstawiciel Amerykańskiej Konferencji Biskupów Katolickich ks. prof. JAMES MCCANN SJ
- Wicedyrektor Amerykańskiego Biura na Rzecz Pomocy Kościołowi w Centralnej i Wschodniej Europie WOJCIECH BUS
- Rektor Katolickiego Uniwersytetu w Ružomberoku na Słowacji prof. BORIS BANARY, CSC.
- Prorektor Katolickiego Uniwersytetu w Ružomberoku na Słowacji prof. DALIBOR MIKULAS
- Wykładowca na Wydziale Literatury i Języka Angielskiego Katolickiego Uniwersytetu w Ružomberoku prof. KARLA KUKLIS
- Rektor Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie o. prof. BORYS GUDZIAK
- Dyrektor ds. Planowania i Rozwoju Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie prof. VOLODYMYR TURCHYNOVSKY
- Przedstawiciel Uniwersytetu we Frankfurcie prof. MATTHIAS LUTZ-BACHMANN
- Przedstawiciel Neuwaldegg Institute w Wiedniu o. prof. MARCEL GUARNIZO

Prelegenci:

- o. prof. dr hab. Mieczysław A. Krąpiec - Tożsamość uniwersytetu katolickiego - postawy antropologiczne
- ks. prof. dr hab. Tadeusz Zasępa - Obecność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w polskich mediach
- ks. abp prof. dr hab. Józef Życiński - Specyfika urzędu Wielkiego Kanclerza w katolickiej uczelni
- ks. prof. dr hab. Andrzej Szostek - Katolicki uniwersytet w Kościele i społeczeństwie - doświadczenia lubelskie

Główne tezy wykładu „Tożsamość uniwersytetu katolickiego – podstawy antropologiczne" o. prof. Mieczysława Alberta Krąpca

Poznać i zrozumieć człowieka

Uniwersytety zostały ustanowione w średniowieczu, w oparciu o struktury kościelne. Misją Kościoła jest i zawsze była pomoc człowiekowi w jego dążeniu do zbawienia, dlatego właśnie że „człowiek jest drogą Kościoła" – jak nauczał Jan Paweł II. Pomoc Kościoła skupiona jest na tym kim jest w swej istocie człowiek, jaka jest struktura jego egzystencji, jakie jest jego przeznaczenie.

Od swego utworzenia uniwersytety zawsze brały udział w procesie poznania i rozumienia człowieka. Programy uniwersytetów katolickich były skupione na najistotniejszych aspektach ludzkiego życia – człowiek w aspekcie zbawienia (teologia), człowiek w aspekcie struktury jego ludzkiej egzystencji i jego aktywności (filozofia), człowiek w aspekcie jego egzystowania w społeczeństwie (prawo), człowiek – kreator swojej wytwórczości (humanistyka i nauki o sztuce), człowiek jako podmiot indywidualnej lub grupowej troski (medycyna).

Struktura i priorytety Kościoła, tak samo jak istoty ludzkiej, nie zmieniły się. Konsekwentnie nadal istnieje ta sama potrzeba edukacji.

Struktura i priorytety edukacji uniwersyteckiej są dziś nadal aktualne, jak również nierozerwalnie związane z człowiekiem jako istotą najwyżej rozwiniętą. Ta wyższość przejawia się głównie przez realizację jego osobistych celów:

- odkrycie prawd zarówno wiedzy naturalnej jak i duchowej
- realizację bezpośrednich osobowych decyzji tworzących ludzką moralność
- tworzenie piękna przez proces wiedzy pojetycznej
- ustanowienie osobistego kontaktu z Boską Osobą, co kreuje związek świętości tworzący - dogłębne uzasadnienie człowieczych decyzji.

W konsekwencji całość ludzkiej natury związana jest z uniwersytecką edukacją, która odkrywa i tłumaczy sens (istotę i cel) ludzkiej egzystencji, jakim jest pielgrzymowanie do wieczności. Ujawnianie, pojmowanie oraz chronienie humanizmu człowieka jest główną intencją ustanowienia i rozwoju uniwersytetów od początku historii Kościoła. Intencja ta pozostaje cenna również w dniach dzisiejszych.

Badania nad środkami służącymi polepszeniu warunków ludzkiego życia przekształciły się w instytuty „artes mechanicas", które stały się bazą późniejszych uczelni technicznych. Skupienie się na ekonomicznych, administracyjnych i technicznych środkach ułatwiających życie nigdy nie należało do misji Kościoła. Te nurty badawcze wymagają olbrzymich środków finansowych i dużej liczby instytutów badawczych. Nie mogą być więc one prowadzone przez Kościół, którego funkcją nie jest wspieranie ekonomii bezpośrednio, lecz pośrednio przez edukację ludzi.

Takie jest tradycyjne rozumienie definicji uniwersytetu jako instytucji tworzącej kulturę humanistyczną, będącą fundamentalnym środowiskiem, w którym osoba ludzka może wypełnić postulat antycznej pajdei – *gnôthi seautón.*

z ang. tłum. Ewa Kula

Obecność KUL w polskich mediach

Badanie każdego zjawiska medialnego powinno uwzględniać koncepcję mediów funkcjonującą w okresie badawczym. W latach 1965-2005, które były obszarem zainteresowania, mamy do czynienia z trzema koncepcjami mediów:

– totalitarną
– liberalną
– społecznej odpowiedzialności (tworzącą się w ostatnich latach, nie będzie ona przedmiotem rozważań w tym artykule).

Koncepcja totalitarna, która powstała na początku XX stulecia, rodziła się w Związku Radzieckim i w Niemczech. Jej założeniem była całkowita sterowalność przez państwo i jego organy bezpieczeństwa, całkowita kontrola i cenzura. Jedynym celem mediów w tej koncepcji było realizowanie bieżącej polityki władz. Wymuszano to siłą, przy użyciu tajnych służb. W konsekwencji media stały się integralną częścią aparatu ucisku i zniewolenia – choć same były objęte pełną kontrolą partii, milicji i cenzury.

We władaniu państwa znalazły się drukarnie, fabryki papieru, urządzenia techniczne, wydawnictwa, kolportaż, organizacje dziennikarskie. Jedyną zasadą etyczną dziennikarzy (raczej funkcjonariuszy medialnych) w koncepcji totalitarnej była dziennikarska lojalność wobec władzy, dyspozycyjność i poświęcenie służbie propagandy i umacnianiu dyktatury monopartii.

Taka sytuacja w Polsce istniała w latach 1945-1989, z okresami szczególnego nasilenia totalitarnej kontroli i okresami jej nieznacznego rozluźnienia.

Uwzględniając wszystkie cechy presji wywieranej na media w tym czasie, staje się jasne, że programowo KUL nie miał

możliwości istnieć w mediach ogólnopolskich.

W latach 70. pojawiały się w nich wzmianki o KUL-u przy okazji 50-, 60, 70-lecia istnienia Uczelni. Informacje te pochodziły z lokalnych redakcji lubelskich, których przedstawiciele byli obecni na uroczystościach uniwersyteckich.

Dla przykładu przytoczę w całości informację o obchodach 50-lecia KUL, z 21 października 1968 r.

„Lublin. W roku bieżącym Katolicki Uniwersytet Lubelski obchodzi 50-lecie swego istnienia. W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się główne uroczystości jubileuszowe, połączone z inauguracją nowego roku akademickiego. Wczoraj w ramach obchodów półwiecza uczelni odbyła się m.in. uroczysta akademia jubileuszowa, na którą przybyli przedstawiciele Episkopatu z ks. Kardynałem Stefanem Wyszyńskim, przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, władz wojewódzkich i miejskich, zaproszeni goście, Senat i pracownicy naukowi oraz studenci KUL. Po odśpiewaniu przez chór akademicki hymnu państwowego i *Gaude Mater* zebranych powitał rektor uczelni ks. prof. dr Wincenty Granat, który mówił także o przeszłości i perspektywach uniwersytetu.

Przemówienie wygłosił również obecny na uroczystości ks. kardynał S. Wyszyński". (Kaz.)

Uwagę zwraca fakt, że umieszczona na pierwszej stronie notatka nie jest opatrzona żadną fotografią. Jest natomiast fotografia Marszałka Mariana Spychalskiego z jubileuszu Fabryki Samochodów w Warszawie oraz fotografia płk. Alfonsa Olkiewicza i płk. Edwarda Penningtona z Kanady w rozmowie z żołnierzem biafrańskim (Biafra – dziś część Nigerii, wtedy w stanie wojny tzw. biafrańskiej).

W notatce uwagę zwraca brak wypowiedzi zarówno rektora KUL jak i kard. Wyszyńskiego. Te wypowiedzi miały zawsze bardzo głębokie znaczenie. Były w dużej mierze kierowane do przedstawicieli władz obecnych na uroczystościach. Z notatki jednak nie dowiadujemy się, jakiego szczebla byli to urzędnicy. Zwykle nie byli to najwyżsi rangą przedstawiciele władz, z wyjątkiem Urzędu ds. Wyznań, reprezentowanego zwykle przez dyrektora.

Nie dowiadujemy się niczego o obecności gości zagranicznych, zwłaszcza przedstawicieli ambasad państw zachodnich. To środowisko było zawsze reprezentowane przez samych ambasadorów, którzy przybywali licznie i zwykle w otoczeniu kliku pracowników ambasady. Dla KUL-u wtedy było to bardzo ważne. Władze polskie widziały, że świat zachodni popiera KUL, że otwarta walka z uniwersytetem nie jest możliwa.

Zarówno forma jak i treść wspomnianej notatki odpowiada założeniom totalitarnej koncepcji mediów. KUL nie był postrzegany – i słusznie – jako część systemu, więc poza odnotowaniem faktu, że istnieje od 50 lat, niczego więcej czytelnik nie mógł się dowiedzieć. Wszystko inne nie mieściło się bowiem w ramach ideologii. Z drugiej strony istnienie KUL-u w systemie komunistycznym, wtedy jedynego katolickiego uniwersytetu w całym bloku radzieckim, dodawało systemowi nieco „blasku", ukazując jego „otwartość" na inność.

W roku 1988 KUL obchodził 70-lecie swego istnienia. W „Sztandarze Ludu" ukazała się wiadomość z obchodów. Jest to już całkiem inna informacja. Wspomina się w niej o obecności „gości zagranicznych", również „dyplomatów". Ale KUL ciągle nie jest tu sobą. Tytuł informacji na pierwszej stronie brzmi: *Jubileuszowe „Gaudeamus" w UMCS i KUL*. Skoro mowa o jubileuszach, to KUL powstał w roku 1918, UMCS w 1945. Na stronie 2 jest obszerna relacja z uroczystości w obu Uczelniach (UMCS świętował 22 października 1988, KUL 23 października tegoż roku). Ale znów, tytuł relacji z UMCS brzmi: *UMCS: obawy i – uzasadnione nadzieje*; tytuł relacji z KUL: *KUL: w 70 lat później*. Czujemy różnicę w brzmieniu tych tytułów.

Niemniej, w informacji padają nazwy państw reprezentowanych przez swych ambasadorów na jubileuszu 70-lecia KUL. Są to: USA, Kanada, Australia, Holandia, Szwecja, Finlandia, RFN, Austria, Hiszpania, Włochy, Francja, Szwajcaria. Jest też wzmianka o obecności po raz pierwszy na KUL-u naukowca z ZSRR. (Od siebie dodam, że otrzymał on najmocniejsze i najdłużej trwające brawa. Dodam też, że na pierwszej po wojnie inauguracji roku akademickiego, sierpień 1944 – a więc zasadniczo jeszcze podczas wojny, obecny był przedstawiciel ZSRR – Bułganin).

W tej dość obszernej relacji jest też wzmianka o obecności tego dnia na KUL-u kard. Josefa Ratzingera, wtedy Prefekta Świętej Kongregacji Doktryny Wiary, dziś Papieża Benedykta XVI. Wtedy KUL obdarzył ks. kard. J. Ratzingera godnością doktora honoris causa. Relacja zawiera też tytuł wykładu nowego doktora: „*Człowiek między reprodukcją a stworzeniem. Teologiczne pytania o początek życia ludzkiego*".

Informacja o 70-leciu KUL-u i inauguracji roku akademickiego na UMCS jest opatrzona dwiema fotografiami. Fotografia z UMCS przedstawia rektora w chwili immatrykulacji studentów I roku (charakter akademicki fotografii). Podpis pod fotografią: *Rektor UMCS prof. Z. Cackowski immatrykuluje studentów I roku*.

Fotografia z KUL-u jest podpisana: *Społeczność akademicka i goście KUL podczas inauguracji*. W rzeczywistości pokazani są tylko goście – kard. J. Ratzinger w otoczeniu ks. kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski i ks. kard. Franciszka Macharskiego, Metropolity Krakowskiego. Na drugim planie są pokazani inni biskupi, a na 3. i 4. – ambasadorzy. Tak więc podpis fotografii jest co najmniej nieścisły i nie zawiera żadnego nazwiska, w odróżnieniu od fotografii z UMCS. Nadto fotografia z KUL nie podkreśla akademickiego charakteru wydarzenia – są tylko goście. Czytelnik jednak nie wie, co to za goście.

W dwadzieścia lat później, w roku 1988 cenzura ciągle działała. Jej ostrze

Uczestnicy międzynarodowego spotkania przedstawicieli uniwersytetów katolickich

Obecność KUL w polskich mediach

nieco stępiało, niemniej ciągle funkcjonuje i nadal służy systemowi. Podkreślić jednak trzeba, że dziennikarze czynili wiele wysiłku, żeby w miarę możliwości ukazać prawdę.

W latach 70. i 80. ukazały się w lokalnej prasie lubelskiej, w Radio Lublin i Telewizji Lubelskiej informacje o doktoratach honoris causa: Jana Parandowskiego (1975), prof. Władysława Tatarkiewicza (1976), kard. Jana Króla z Filadelfii (1977), prof. Konrada Górskiego (1980), Czesława Miłosza (1981), prof. Josefa de Smeta z Leuven (1981), prof. Leopolda Genicat z Louvain (1982), Papieża Jana Pawła II (1983), arcybiskupa Stylianosa Harkianakisa, Metropolity grecko-prawosławnego Kościoła w Australii (1985), kard. Jana Gerarda Willebrandsa, Przewodniczącego Watykańskiego Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan (1985), kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski (1985), dr. Karla Dedeciusa, tłumacza literatury polskiej (Niemcy), abpa Ludvikusa Pavilonisa, administratora apostolskiego Kowna i Wilkowyszek na Litwie (1987), kard. Józefa Ratzingera, Prefekta Świętej Kongregacji Doktryny Wiary (1988), dr. Helmuta Kohla, Kanclerza Niemiec (1989), prof. Zbigniewa Brzezińskiego, odpowiedzialnego za bezpieczeństwo państwa w USA (1990).

Ciekawostką jest fakt, że relacja telewizyjna z doktoratu honoris causa kard. J. Ratzingera, choć ukazała się w TV Lublin i w I programie TV Polskiej, obecnie nie istnieje w zbiorach TV Lublin.

W latach 70. i 80. ukazywały się także informacje o ważniejszych wydarzeniach na KUL-u: konferencje, sympozja, działalność Chóru Akademickiego, Sceny Plastycznej, działalność studencka. Odnotowywane były także wizyty ważniejszych gości z zagranicy.

Po roku 1989 pojawiła się u nas liberalna koncepcja mediów, znacznie wcześniej znana w USA i na Zachodzie Europy. W tej koncepcji wolne społeczeństwo ma być informowane o wszystkim, a informacja nie może podlegać selekcji. Odbiorcy decydują, jakie powinny być media oraz jakie informacje ich interesują najbardziej. Pluralizm jest uzyskiwany przez wolną konkurencję. Media mają być wolne od jakiejkolwiek kontroli, zwłaszcza państwowej. Zasadą jest informować, a nie interpretować. Problemy etyczne oraz akceptacja wartości są sprawą sumienia jednostki lub umowy społecznej. Normy i wartości nie są ważne dla wolnego społeczeństwa (relatywizm norm). Niezależność mediów i dziennikarzy jest uwarunkowana zyskiem. Cenzura nie istnieje – ale istnieje autocenzura. Dziennikarz liczy się z tym, czego oczekuje od niego właściciel mediów.

Warto zwrócić uwagę na to, że koniec lat 80. i lata następne okazały się łaskawe dla KUL-u. Telewizja Lublin zgromadziła ok. 500 relacji. Prezentowane były takie wydarzenia jak doktorat honoris causa Czesława Miłosza i spotkanie tego samego dnia z Lechem Wałęsą, przemówienie o. prof. Alberta Krąpca do Michaiła Gorbaczowa (1992), Jan Paweł II na KUL-u (1987), doktorat honoris causa Helmuta Kohla (1989), jubileusze Chóru Akademickiego, działalność Sceny Plastycznej w Polsce i za granicą, Deklaracja Lubelska kongresu rektorów europejskich (2004), relacja o wyborze nowego rektora KUL (ks. prof. dr. hab. Stanisława Wilka, 2004), deklaracja Rady Naukowej przy Wielkim Kanclerzu KUL w sprawie integracji europejskiej (2003), rok 2003 rokiem Papieża Jana Pawła II (2003), Konferencja poświęcona twórcom lubelskiej „Solidarności" (2003), Wykłady Duszpasterskie (2003), konferencja „Religia i wolności religijne w Europie Środkowowschodniej w perspektywie integracji europejskiej" (2003), Kongres Kultury Chrześcijańskiej (2000), konferencja „Media a polityka" (2004).

Po roku 1989 TV Lublin i Radio Lublin relacjonowały 43 doktoraty honoris causa. W każdym przypadku obok relacji filmowej, przytaczane były istotne treści z przemówień doktorów, a także fragmenty wywiadów z władzami KUL-u przy okazji tych uroczystości.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na pewien profil relacji o KUL-u w Radiu Lublin. Tam, obok sprawozdań z ważnych wydarzeń, w latach 1970-2005 Radio angażowało się przede wszystkim w wydarzenia kulturalne, realizowane na KUL-u. Są to na przykład: I i II Kongres Kultury Chrześcijańskiej, Kongres Teologów Europy Środkowo-Wschodniej (1991), spotkania KUL z Tygodnikiem Powszechnym (1994), audycja literacka na temat „Przekroczyć próg nadziei" Jana Pawła II, spotkanie z prof. Stefanem Swieżawskim (Godzina Muzyki i Myśli), gawędy prof. Czesława Zgorzelskiego – „Moje spotkania z niepodległością", „Autografy Mickiewicza", wieczór autorski prof. Ireny Sławińskiej – „Mój dom z Litwy", prof. Krzysztof Dybciak – o poezji Karola Wojtyły, ks. dr Alfred Wierzbicki – audycja o twórczości literackiej „W przestrzeni światła", „Codzienne pytania Antygony", ks. dr Romuald Jakub Weksler – reportaż „Żydzi, Polacy i Pan Bóg", ks. prof. Jerzy Szymik – audycje literackie „Od słowa do słowa", „Błękit", „Poezja i teologia", ks. abp prof. Józef Życiński – kongresy kultury, felietony, promocje książek, prof. Jerzy Kłoczowski – kongresy kultury, prof. Józef Fert – audycje literackie, komentarze do Twórczości Norwida, „Radiowe Warsztaty Literackie", prof. Roman Doktór – audycje literackie np. „O Tryptyku Rzymskim". Audycje te były opracowywane przez red. Marię Brzezińską i dzięki niej otrzymałem informacje o materiałach archiwalnych dotyczących KUL-u. Materiały telewizyjne otrzymałem od Dyrektora Jerzego Krzysztofa Czerwieckiego. Dostęp do archiwum „Dziennika Wschodniego" był możliwy dzięki życzliwości Redaktora Naczelnego Krzysztofa Wiejaka.

Niniejsza wypowiedź nie jest materiałem w pełni kompletnym i wyczerpującym temat. Materiał ten stanowi stworzone na potrzeby sympozjum rektorów uniwersytetów katolickich wprowadzenie w problematykę i ukazuje, że KUL był i jest instytucją ważną dla Polski i że wypracował sobie miejsce w mediach polskich.

ks. Tadeusz Zasępa

Ks. prof. T. Zasępa w rozmowie z prof. D. Mikulasem

Katolicki uniwersytet w Kościele i społeczeństwie

Doświadczenia lubelskie

Katolicki Uniwersytet Lubelski (od roku noszący imię Jana Pawła II) wkrótce obchodzić będzie jubileusz swego 90-lecia i jego doświadczenia wpisane są w dość dramatyczne doświadczenia współczesnej Polski. Jej też najnowsze dzieje wyznaczają wyzwania, jakim sprostać on musiał i nadal musi w Kościele i społeczeństwie. W dziejach tych wyróżnić można trzy zasadnicze etapy: okres międzywojenny (1918-1939), czas panowania władzy komunistycznej (1945-1989) oraz etap obecny (po roku 1989). Interesuje nas zapewne nade wszystko rola, jaką dziś pełni i pełnić powinna ta uczelnia, ale – jak spróbuję pokazać – zadania obecne wynikają organicznie z wcześniejszych jej doświadczeń. Dlatego prezentację zadanego mi tematu ujmę w trzech punktach, nawiązujących do wspomnianych trzech okresów historii Polski i historii KUL w Polsce.

Katolicki Uniwersytet w II Rzeczypospolitej

Po I wojnie światowej Polska odzyskała niepodległość, którą utraciła w końcu XVIII wieku. Jednym z najtrudniejszych zadań stojących przed ówczesnymi władzami politycznymi było zjednoczenie Narodu, który przez pokolenia rozdarty był pomiędzy trzy ościenne mocarstwa: Rosję, Prusy i Austro-Węgry. Bywało, że Polacy – służący w armiach tych państw – stawali przeciwko sobie na polu bitwy. Ukształtowały się różne tradycje, różnie wyobrażano sobie profil nowego, niepodległego państwa, panował chaos polityczny, zakładano wiele partii, nierzadko zaciekle wzajem się zwalczających, niełatwo było zaprowadzić demokratyczny porządek. Ponad wszelkimi podziałami łączył jednak Polaków katolicyzm i patriotyzm. Powody przywiązania do Ojczyzny są zrozumiałe, choć podkreślić trzeba heroizm wielu rodzin polskich, które we wszystkich zaborach kultywowały polski język i całą rodzimą kulturę. Wyjaśnienia wymaga szczególne przywiązanie do Kościoła katolickiego. Wynikało ono już z przedrozbiorowej przeszłości, ale wzmocnione zostało właśnie poprzez rozbiory i patriotyzm. Rosja była prawosławna a Prusy protestanckie. Austria wprawdzie katolicka, ale tam sytuacja Polaków była stosunkowo najlżejsza; władze cesarstwa Habsburgów nie podejmowały takich zorganizowanych działań zmierzających do wynarodowienia Polaków, jak to miało miejsce w Rosji i w Prusach. To wtedy utrwalił się stereotyp „Polak – katolik", który w bardziej lub mniej uświadomionej formie kształtował mentalność wielu rodaków.

Zrozumiała w tym kontekście jest zarówno idea powołania uniwersytetu katolickiego w tak katolickim społeczeństwie, jak i zawołanie, jakim uczelnia ta chciała się kierować i wśród innych uczelni wyróżniać: *Deo et patriae*, Bogu i Ojczyźnie. Zadania, które stawały przed tą nową instytucją, powołaną w tym samym 1918 roku, w którym kraj nasz odzyskał niepodległość, były oczywiste: przyczyniać się do zjednoczenia kraju i wspierania go w umacnianiu zdrowego życia społecznego oraz kształcić elitę intelektualną nowego państwa, w szczególności elitę katolicką, która wspomagałaby Kościół w odrodzonej Polsce. Fundatorom wyższej uczelni katolickiej w Polsce zależało jednak na czymś więcej. Olbrzymia część społeczeństwa żyła na wsi i w małych miasteczkach, żyła w biedzie i nie miała dostępu do szkół. Ksiądz Idzi Radziszewski, współzałożyciel i pierwszy Rektor Uniwersytetu wybrał więc na siedzibę uczelni Lublin: miasto położone w centralnej części ówczesnej Polski, a zarazem oddalone od istniejących już ośrodków uniwersyteckich: w Warszawie, Lwowie i Krakowie; zbyt oddalonych, by mogli z ich dobrodziejstw korzystać mieszkańcy ubogich rejonów wiejskich i małomiasteczkowych – a takim rejonem była między innymi Lubelszczyzna. Katolicki Uniwersytet Lubelski miał więc kształcić nie tylko teologów (wydziały teologiczne funkcjonowały przecież także na innych uniwersytetach), ale miał także promować edukację szerokich rzesz społeczeństwa i przygotowywać je do pełnienia – w duchu wierności Kościołowi katolickiemu – ważnych funkcji społecznych. Dlatego w strukturze budującego się przez lata nowego Uniwersytetu szczególne znaczenie miał Wydział Nauk Prawnych i Ekonomicznych, na którym studiowała największa liczba studentów. Myślano już wówczas nad specjalnym programem kształcenia rolników: warstwy społecznej w Polsce najliczniejszej, a zarazem z edukacyjnego (i ekonomicznego także) punktu widzenia najbardziej upośledzonej.

W skrócie można więc powiedzieć, że Uniwersytet miał przed sobą trojakie zadania: jednoczenie Polaków poprzez umacnianie wiary katolickiej i patriotyzmu, kształtowanie elity intelektualnej tak potrzebnej nowemu państwu i Kościołowi w nim oraz edukację wiejskiej i małomiasteczkowej biedoty. Dodajmy jednak, że Katolicki Uniwersytet Lubelski w czasach II Rzeczypospolitej dopiero się do realizacji tych zadań przygotowywał i nie miał czasu, by w pełni rozwinąć swą aktywność. Tworzenie uczelni wyższej w mieście nie posiadającym tradycji uniwersyteckich było procesem żmudnym, wymagającym wielkiej roztropności i wytrwałości. Pełnię praw uniwersyteckich uzyskał KUL dopiero w 1938 roku, tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej. W czasie wojny uczelnia ta – podobnie, jak inne – musiała zejść do podziemia i podtrzymywać tradycje uniwersyteckie, by mogła do nich wrócić po zakończeniu działań wojennych. Dlatego o tym okresie życia Uczelni – z punktu widzenia szczególnych doświadczeń uniwersytetu katolickiego – powiedzieć można niewiele, choć godzi się wspomnieć, że szereg Profesorów KUL zapłaciło życiem za swe przywiązanie do Kościoła, Polski i KUL-u.

Katolicki uniwersytet w Kościele i społeczeństwie

Doświadczenia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach: 1945-1989

Koniec wojny nie oznaczał dla Polski odzyskania niepodległości – pomimo usilnie to przekonanie szerzącej oficjalnej propagandy. Polska znalazła się w orbicie wpływów ZSRR, z wszelkimi tego gospodarczymi, politycznymi i ideologicznymi konsekwencjami. Dalsze funkcjonowanie katolickiej uczelni w Polsce było poważnie zagrożone – i decyzję wznowienia jej działalności trzeba uznać za akt heroicznej wiary i odwagi pierwszego powojennego jej rektora, ks. prof. Antoniego Słomkowskiego. Przezwyciężyć on musiał ogromne trudności gospodarcze, opór niektórych czynników kościelnych i zagranicznych, niechętnych jakiejkolwiek współpracy z nowym reżimem (wielu politykom wydawało się wówczas, że *status quo* z roku 1945 rychło ulegnie zmianie), nade wszystko zaś wrogość tegoż reżimu, który – tuż po wojnie jeszcze słaby wprawdzie – jednoznacznie głosił hasła ateistyczne i antykościelne. Należało oczekiwać, że nowe władze państwowe będą czynić wszystko, by zaniechać edukacji katolickiej w kraju, który miał należeć do bloku państw socjalistycznych podległych Moskwie. O intencjach tych władz świadczy między innymi decyzja o powołaniu nowego uniwersytetu w Lublinie, pomimo podjęcia przez ks. rektora Słomkowskiego inicjatywy odrodzenia KUL-u i pomimo tego, że w Polsce było wiele innych, większych niż Lublin miast pozbawionych uniwersytetu. W rezultacie Lublin był przez dziesiątki lat jedynym w Polsce miastem szczycącym się posiadaniem dwóch uniwersytetów. Ks. Słomkowskiemu udało się bowiem pokonać wszelkie trudności i otworzyć podwoje Uniwersytetu dla studentów. Co więcej, był to pierwszy uniwersytet, który rozpoczął po II wojnie światowej swą działalność.

Zlikwidować go już się władzom komunistycznym w PRL nie udało, choć czyniły one wszystko, by jego znaczenie pomniejszyć, a profesorów i studentów zniechęcić do pracy w nim. W czasach stalinowskich zamknięto najbardziej prężny wspomniany Wydział Nauk Prawnych i Ekonomicznych, szykanowano szczególnie perfidnie ks. rektora Słomkowskiego, usunięto z Uczelni wielu profesorów, utrudniano im awans naukowy, ograniczano możliwość publikacji ich dorobku, zablokowano niemal całkowicie łączność z innymi środowiskami naukowymi w Polsce, drastycznie ograniczano limit miejsc na studiach, niechętnie zatrudniano jego absolwentów, uniemożliwiano rozwój bazy materialnej – by wspomnieć tylko niektóre z podejmowanych przeciw KUL-owi kroków. Jeśli KUL przetrwał, to zawdzięcza to zarówno determinacji jej wiernych profesorów oraz studentów, jak i pomocy, jaką otrzymywał on zarówno ze strony Episkopatu Polski, jak i szeregowych polskich katolików (KUL utrzymywany był przez wszystkie te lata wyłącznie z ofiar wiernych). Wsparcie dla KUL-u płynęło także z zagranicy, zarówno w wymiarze politycznym, jak i naukowym. Ambasadorowie i inni wysocy przedstawiciele krajów zachodnich uczestniczyli licznie w inauguracjach roku akademickiego, manifestując swoją solidarność z Uniwersytetem, której nie mogły ignorować władze PRL. Uczelnie zachodnie oferowały KUL-owskim naukowcom stypendia, zaś emigracja polska wspierała Uniwersytet finansowo – a była to pomoc znaczna, jeśli pamięta się o ówczesnym nieoficjalnym (czyli faktycznym) kursie walut zachodnich w Polsce.

Katolicki Uniwersytet Lubelski był cierniem w oku władz komunistycznych nie tylko dlatego, że istnienie takiej uczelni nie mieściło się w ideologicznej wizji komunistycznej Polski. KUL był kłopotliwy przede wszystkim z powodu tego, czym dla społeczeństwa polskiego był i co dlań czynił. Uniwersytet ten nadal realizował zadania zarysowane jeszcze przed wojną: kształcił intelektualną elitę Kościoła i dawał szansę wykształcenia młodzieży pochodzącej z biednych środowisk wiejskich i małomiasteczkowych. Ogromna większość polskich biskupów uzyskała wykształcenie właśnie na KUL-u (warto pamiętać, że w 1956 roku zamknięto wydziały teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim i Warszawskim, w ich miejsce utworzono w Warszawie Akademię Teologii Katolickiej, nad którą władze komunistyczne miały nadzieję sprawować kontrolę). Młodzież pochodzenia robotniczo-chłopskiego stanowiła zaś tak liczny procent studentów KUL, że reżimowa prasa nie ogłosiła wyników specjalnej na ten temat przeprowadzonej ankiety: trudno było przyznać, że najwięcej takiej młodzieży kształci się w jedynym w Polsce uniwersytecie, który odżegnuje się od związków z robotniczo-chłopską partią.

Przed KUL-em stanęły jednak nowe zadania. Nade wszystko stał się on jedynym w Polsce (w istocie zaś jedynym w całym bloku państw socjalistycznych) uniwersytetem wolnym od marksistowsko-leninowskiej ideologii, jedynym ośrodkiem wolnej myśli akademickiej – i taki charakter zachował, pomimo prób narzucania także jemu tej ideologii. Na przykład w programie studiów filozoficznych obowiązywał także wykład marksizmu, tyle że na KUL-u wykładano marksizm krytycznie, nie zaś bałwochwalczo. Co niemniej ważne, podtrzymywano tu refleksję nad chrześcijańską tradycją i kulturą (w tym także nad jej rolą w dziejach Polski), programowo pomniejszaną lub zniekształcaną w oficjalnej propagandzie. Nade wszystko zaś kultywowano na tej uczelni refleksję humanistyczną. Na Wydziale Humanistycznym rozwijano studia nad kulturą (nie tylko polską), nad całym bogactwem ludzkiego ducha, który twórczą aktywnością dowodził swej wyższości nad światem natury. Na Wydziale Filozofii (zwanym przez jakiś czas Wydziałem Filozofii Chrześcijańskiej) podjęto fundamentalną dyskusję z materialistycznymi koncepcjami człowieka, ukazując perspektywy jego wielkości wykraczające poza doczesność (doroczne Tygodnie Filozoficzne stały się wydarzeniami o ogromnym znaczeniu ideowym dla kraju). Na Wydziale Prawa Kanonicznego, pozostałym po likwidacji Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych, podejmowano refleksję nas społecznym zaangażowaniem człowieka, wykraczając poza horyzont ściśle kościelnych zagadnień. Na Wydziale Teologii wreszcie ukazywano zbawcze perspektywy człowieka, którego celem ostatecznym jest wysłużona Pasją Chrystusa wieczność w domu Ojca niebieskiego. Ta całościowa i orga-

Dyskusja podczas międzynarodowego spotkania przedstawicieli uniwersytetów katolickich

niczna refleksja nad człowiekiem była niezmiernie ważną odpowiedzią na szerzoną w społeczeństwie ateistyczną ideologię, redukującą człowieka do wymiarów materialnej rzeczywistości, odbierającą mu wolność i perspektywy pełnego rozwoju. Była odpowiedzią na program pozornej wielkości człowieka, którą miał on osiągnąć poprzez walkę klas, toczącą się w atmosferze zakłamania i nienawiści. I chociaż wiele lat później w swej programowej Encyklice *Redemptor hominis* papież Jan Paweł II oświadczył, iż „człowiek jest drogą Kościoła", to można powiedzieć, że już wcześniej, w latach 50-tych i 60-tych, ta cząstka Kościoła, którą stanowił KUL, prawdę tę intuicyjnie dostrzegła i gorliwie ją propagowała.

Prawie półwiecze panowania władz komunistycznych w Polsce miało oczywiście różne etapy, w ostatnich latach władze komunistyczne w Polsce przeżywały coraz to większe trudności zarówno ekonomiczne, jak i ideologiczne, z czego oczywiście starał się KUL korzystać odradzając zamykane wcześniej wydziały i kierunki studiów, powiększając liczbę studentów, nawiązując szersze kontakty z innymi środowiskami akademickimi, zarówno w kraju, jak i za granicą, rozbudowując bazę lokalową. Nie do przecenienia wręcz są tu zasługi najdłużej sprawującego urząd rektora (a zarazem głównego twórcy Filozoficznej Szkoły Lubelskiej, tak ważnej w sporach o właściwą wizję człowieka) o. prof. Mieczysława Alberta Krąpca. Szczególnym wydarzeniem stał się wybór Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Był on przecież przez prawie ćwierćwiecze Profesorem KUL, wykładał na nim etykę i włączył się twórczo w kształtowanie oblicza Uniwersytetu. Jego zadania jednak pozostały w zasadzie nie zmienione. Nadal przygotowywał on uformowaną w duchu katolickiej wiary elitę intelektualną dla Kościoła i całego polskiego społeczeństwa i nadal szczególną troską otaczał młodzież najuboższą. Wyzwaniem szczególnym była dla Uniwersytetu głęboko antychrześcijańska i w istocie antyhumanistyczna ideologia, toteż koncentrował on swą aktywność nade wszystko na refleksji nad człowiekiem i uchronieniu go przed poglądami i praktykami „odczłowieczającymi człowieka", pozbawiającymi go należnej mu godności i nadziei, podporządkowującymi go rzekomo nadrzędnym i nieuchronnym prawom dialektyczno-materialistycznej ewolucji świata.

Wyzwania Katolickiego Uniwersytetu dziś

Przełom roku 1989 był zaskoczeniem dla wielu. Nawet jeśli zaczął się on w Polsce, po wieloletnim wysiłku „Solidarności", był także zaskoczeniem dla Polaków, którzy stanęli w obliczu nowych zadań, do jakich byli i są (jak o tym świadczy historia najnowsza) niezbyt dobrze przygotowani. Postawił także nowe wyzwania przed Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Niemałe i niełatwe okazały się trudności ekonomiczne, o nich jednak nie ma potrzeby tu się rozwodzić. Ważniejsze jest to, że KUL musiał odnaleźć właściwe sobie miejsce w nowej Polsce, wreszcie naprawdę suwerennej i wolnej od ideologicznych nacisków z zewnątrz. Postrzeganie tej uczelni nade wszystko jako instytucji akademickiej opozycyjnej wobec komunistycznych władz było tak powszechne i tak silne, że trzeba się było wręcz tłumaczyć, co tak właściwie usprawiedliwia dalsze funkcjonowanie tej uczelni w nowej sytuacji politycznej kraju. Trzeba było przypominać, że KUL nie został założony po objęciu władzy w Polsce przez komunistów, ale że początki jego sięgają odrodzenia wolnej Polski w roku 1918.

Przywołanie na pamięć tamtego okresu istnienia i działalności KUL jest ważne dla określenia jego obecnych zadań. Pomimo wielu różnic dzielących czasy obecne od okresu po I wojnie światowej, wskazać można także na znaczące podobieństwa. Jak wtedy potrzebny był w odrodzonej wolnej Polsce katolicki uniwersytet, tak i dziś niezmiernie ważną jest rzeczą, by w dziele budowania własnego państwa nie zabrakło głosu Kościoła i jego elit, by nie zabrakło w szczególności ośrodka akademickiego, który wprost to zadanie gotów jest podjąć. Polska nadal jest krajem w ogromnej większości katolickim, Kościół cieszy się ogromnym autorytetem i wiele może uczynić, by właściwy kształt tej wolności nadać. Odzyskanie jej jest przecież progiem, a nie metą – i nie każdy sposób formowania wolnego społeczeństwa zasługuje na moralną i społeczną akceptację. Oczywiście, uniwersytet katolicki nie jest jedyną instytucją włączoną w ten zbiorowy trud, ale pełni w procesie kształtowania oblicza nowej Polski ważną, wręcz niezastąpioną rolę, zarówno z powodu swej specyfiki (jako uczelni katolickiej), jak i z racji historycznych: z powodu rangi, jaką sobie w ubiegłych latach zdobył.

Oto więc pierwsze zadanie, jakie stanęło przed KUL-em po 1989 roku i jest aktualne do dziś: włączyć się twórczo w dzieło budowania dojrzałego społeczeństwa, zdolnego sprostać wyzwaniom współczesności; dojrzałego także (jeśli nie wręcz: przede wszystkim) w wymiarze religijnym i moralnym. Pierwszym krokiem w tym kierunku było otwarcie się na inne uczelnie i współpraca z nimi w tym, co stanowi zadanie wszystkich wyższych uczelni. Kroku tego dokonał już ks. rektor prof. Stanisław Wielgus, obecny Biskup Płocki, któremu przypadło w udziale trudne dzieło przeprowadzenia KUL-u przez próg roku 1989. Podporządkował on natychmiast drogi kariery naukowej pracowników KUL standardom obowiązującym w innych uczelniach (dotąd bowiem procedury awansowania profesorów wyższych szkół kościelnych były odmienne od tych, którym podlegali pracownicy naukowo-dydaktyczni uczelni państwowych), wszedł do organizacji skupiających rektorów polskich uniwersytetów (pełnił tam nawet funkcję wiceprzewodniczącego), wprowadził KUL do międzynarodowych instytucji tego typu (w organizacjach skupiających uczelnie katolickie KUL uczestniczył oczywiście już wcześniej), otworzył uniwersytet na naukową współpracę z innymi uczel-

Katolicki uniwersytet w Kościele i społeczeństwie

niami w Polsce. Nie był to proces bardzo trudny; naukowcy nie są zazwyczaj politykami i na ogół życzliwie zareagowali na otwarcie się ze strony KUL-u. Trzeba powiedzieć, że ten proces wzajemnego uznania i kooperacji na różnych polach trwa i pracownicy KUL uczestniczą w szeregu inicjatyw podjętych przez środowisko akademickie w Polsce.

Jedną z najważniejszych było poszerzenie oferty uczelnianej dla młodzieży chętnej do podjęcia studiów. Należy pamiętać, że sztywna i zawężona struktura studiów spowodowała to, że w Polsce był zastraszająco niski procent obywateli legitymujących się wyższym wykształceniem, uzyskane zaś stopnie i specjalności naukowe nie harmonizowały z potrzebami kraju. Zwiększyła się więc liczba studiujących na KUL-u (w latach 60-tych było ich ok. 2-3 tysiące, dziś kształci się u nas ponad 20 tysięcy studentów). Uruchomiono lub znacznie rozwinięto kierunki wyraźnie nachylone społecznie (prawo, administracja, psychologia, pedagogika, socjologia, ekonomia, dziennikarstwo, nauki o rodzinie), otwarto Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, którego obecność bynajmniej nie narusza zasadniczo humanistycznego profilu uczelni, raczej go o istotny element poszerza. Pracownicy i absolwenci KUL zaczęli odgrywać ważną rolę w życiu politycznym regionu i kraju, uczestnicząc w różnych komisjach i ciałach doradczych, pełniąc funkcje prezydentów miast, stając się liderami ugrupowań politycznych, zasiadając w parlamencie i w rządzie (dziś dwóch profesorów KUL zasiada w Parlamencie Europejskim, a jeden jest urzędującym wicepremierem). Polityczne zaangażowanie ludzi związanych z naszą uczelnią budzi niekiedy kontrowersje (także w samym KUL-u), jednakże samo w sobie zaangażowanie to oceniać trzeba pozytywnie: KUL dziś bardziej efektywnie realizuje te zadania służby Bogu i Ojczyźnie, które przyjął na siebie już w chwili założenia.

Poszerza się też współpraca zagraniczna, zwłaszcza nachylona na kraje dawnego obozu państw socjalistycznych. Na KUL-u studiuje kilkuset studentów zagranicznych (najwięcej z Ukrainy), nasi profesorowie prowadzą regularne zajęcia na Ukrainie i Słowacji, KUL wspomagał założenie uniwersytetów katolickich w Bratysławie i we Lwowie, stale współpracuje też z szeregiem innych uczelni katolickich tego regionu. Oczywiście, pozostaje także w bliskich kontaktach z uczelniami zachodnimi, w tym wielu katolickimi. Wobec sąsiadów ze Wschodu i Południa poczuwamy się jednak do szczególnych zobowiązań: tak, jak my korzystaliśmy w trudnych latach z pomocy krajów i uczelni zachodnich, tak dziś mają prawo liczyć na naszą pomoc te środowiska, które odczuwają dotkliwy brak wyższej edukacji katolickiej. Trzeba podkreślić, że inicjatywy te (skądinąd bardzo niekiedy obciążające skromny budżet KUL) nie byłyby możliwe bez osobistego zaangażowania i poświęcenia wielu profesorów.

Społeczna aktywność Uniwersytetu, tak w kraju, jak i za granicą, jest jednak tylko wtedy pożyteczna, gdy połączona jest z odpowiednią formacją duchową. Uniwersytet katolicki nie może zatracić swej katolickiej tożsamości i powinien łączyć rzetelną pracę naukową i dydaktyczną z równie rzetelną formacją religijno-moralną. Ta misja Uniwersytetu jest tyleż ważna, co trudna. Studiującej młodzieży nie można (na szczęście!) i nie należy indoktrynować, należy jednak dać jej możliwie pełną ofertę dydaktyczną zapewniającą nabycie elementarnej wiedzy na temat chrześcijaństwa, a zwłaszcza katolicyzmu oraz uwzględniającą (jak to się niekiedy określa) chrześcijańską hierarchię wartości. Każdy student KUL-u (także studiujący historię lub matematykę) ma więc w swym programie studiów wykłady z Pisma Świętego i katolickiej nauki społecznej, a także z etyki. Każdy ma też możliwość uczestniczenia w zajęciach organizowanych przez duszpasterstwo akademickie, w pracy społecznej i charytatywnej inicjowanej przez wiele instytutów lub katedr Uniwersytetu, a także w aktywności kulturalnej wyprofilowanej w duchu chrześcijańskim (teatry, chór akademicki, kluby studenckie). Chodzi o to, by dać młodemu człowiekowi okazję do zafascynowania się głębią i bogactwem chrześcijańskiego dziedzictwa oraz aktywnego włączenia się w jego kontynuowanie. Potrzeba takiej oferty jest dziś tym pilniejsza, że chociaż minął – miejmy nadzieję, że bezpowrotnie – czas oficjalnej indoktrynacji ateistycznej, to przecież pokusa materializmu praktycznego i relatywizmu moralnego jest dziś bodaj jeszcze silniejsza i trudniejsza do przezwyciężenia. Z naszej oferty dydaktyczno-wychowawczej różni studenci korzystają różnie, trzeba jednak powiedzieć, że oferta ta spotyka się na ogół z pozytywnym odzewem. KUL postrzegany jest od lat jako środowisko o wyraźnym obliczu katolickim, dzięki czemu sami kandydaci na studia przynoszą z sobą szlachetną motywację, którą Uniwersytet stara się uszanować i pogłębiać.

Nie tyle więc zmieniły się zadania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ile raczej zmienił się kontekst oraz sposób ich realizacji. Nadal pozostają aktualne (a nawet stają się aktualne jeszcze bardziej) pierwotne jego zadania: przygotowywania intelektualnych elit dla Kościoła i kraju. Nadal szczycimy się szczególnie liczną grupą studentów wywodzących się z ubogich środowisk. Nadal kultywowana jest na Uczelni refleksja nad człowiekiem, która stanowić ma podstawę dla osobistych wyborów życiowych podejmowanych przez akademicką młodzież, w tym zwłaszcza wyboru i pogłębienia własnej wiary. Byłoby zarozumiałością twierdzić, że z tych ambitnych zadań uniwersytet nasz wywiązuje się bez zarzutu. Byłoby jednak wyrazem niesprawiedliwości i niewdzięczności, gdybyśmy ignorowali te doświadczenia i osiągnięcia, przynoszące nam niemało radości i satysfakcji.

Andrzej Szostek MIC,
Rektor KUL w latach 1998-2004

Od lewej: ks. prof. Sławomir Nowosad, ks. prof. Stanisław Wilk, ks. Abp Józef Życiński, ks. prof. Andrzej Szostek

O zadaniach i wyzwaniach katolickiego uniwersytetu i o pokusie jego laicyzacji

z prof. A. Jamesem McAdamsem – Dyrektorem Nanovic Institute For European Studies, Uniwersytetu Notre Dame, USA rozmawia Ewa Kula

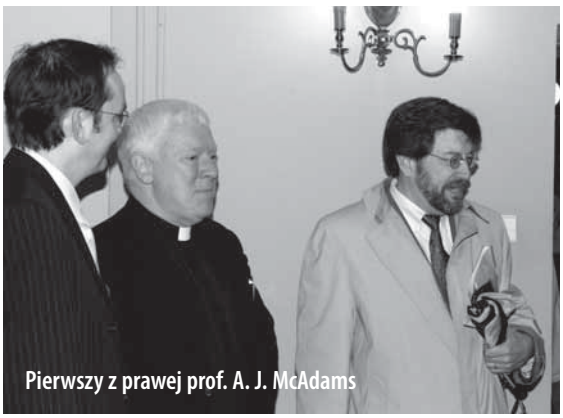

Pierwszy z prawej prof. A. J. McAdams

Podczas jednej z dyskusji powiedział Pan, że spotkanie przedstawicieli katolickich uniwersytetów jest bardzo ważne. Dlaczego?

Na co dzień zakładamy, że sami musimy rozwiązywać swoje problemy, kiedy jednak gromadzimy się jako przedstawiciele katolickich uniwersytetów działających we współczesnym świecie odkrywamy, że w swej działalności napotykamy na te same wyzwania. Możemy więc uczyć się od siebie nawzajem. Myślę, że to właśnie jest najistotniejszy cel naszego spotkania.

Jaka jest najważniejsza cecha katolickiego uniwersytetu, z powodu której młodzież wybiera studia na tego typu uczelni?

Myślę, że dzisiaj młodzi ludzie w Ameryce widzą przewagę katolickiego uniwersytetu nad uniwersytetem stanowym jako miejsca, gdzie zdobędą szersze wykształcenie. Przede wszystkim otrzymują – podobnie jak na stanowym uniwersytecie – dobrą edukację poprzez studia na wybranych przez siebie kierunkach. Katolicki uniwersytet idzie jednak krok dalej. Skupia się na tym, kim studenci są jako istoty ludzkie, interesuje go nie tylko ich potencjał naukowy. Dostrzega i bierze pod uwagę ich konflikty wewnętrzne, wyzwania na jakie napotykają, poszukiwania odpowiedzi na liczne pytania związane z samym faktem życia. To jest podstawowa różnica w porównaniu do stanowego uniwersytetu, który skupia się jedynie na trenowaniu młodych ludzi, by zdobyli dane umiejętności. Myślę, że najważniejszą rzeczą dla władz uczelni katolickich jest świadomość i zrozumienie faktu, że młodzi ludzie chcą studiować na katolickim uniwersytecie z konkretnego powodu. Mogą oni podjąć studia na uniwersytecie stanowym, lecz przychodzą na uniwersytet katolicki szukając celu w swoim życiu. Sądzę, że jedną z najważniejszych rzeczy w pracy profesora nauczającego jest rozpoznanie tych pragnień. Młodzi ludzie nie chcą poprzestać jedynie na znajomości faktów, posiadaniu umiejętności w danym zawodzie. Szukają rozwiązań, odpowiedzi na ważne pytania dotyczące życia. Jeśli profesor porusza takie problemy podczas wykładów, wówczas uczy swoich studentów rzeczy naprawdę wartościowych.

Jakie jest największe niebezpieczeństwo dla uniwersytetu katolickiego?

Największą pokusą jest chęć bycia takim samym jak uniwersytet stanowy, odpowiadnia jego standardom, funkcjonowania według takich samych zasad. Łatwiej jest funkcjonować uczelni skupiającej się jedynie na przekazaniu wiedzy, bez wyższego celu. Interesujące w Stanach Zjednoczonych jest to, że wiele znamienitych uniwersytetów było założonych jako instytucje katolickie i finansowanych przez religijne organizacje, zaś obecnie niewiele z nich takimi pozostało. Wciąż istnieją wspaniałe katolickie uniwersytety, lecz nieliczne z nich – te najlepsze – są nadal skupione na swojej katolickiej tożsamości. Dzieje się tak z powodu pokusy, by po prostu stać się „wielkimi", kiedy tak naprawdę uniwersytet katolicki powinien zadać sobie pytanie, jak należy działać, by owszem stać się wielkim, lecz przede wszystkim pozostać katolickim.

Dyskusja w przerwie obrad międzynarodowego spotkania przedstawicieli uniwersytetów katolickich

Promowanie wartości

Rozmowa z Kanclerzem Australijskiego Uniwersytetu Katolickiego prof. R. Julianem McDonaldem CFC

Jaka jest idea spotkania rektorów uniwersytetów?

Przybyliśmy na to spotkanie z całego świata by rozmawiać o tym, jakie wyzwania stoją przed uniwersytetami, zwłaszcza uniwersytetami katolickimi. By szukać odpowiedzi na pytanie, jak głosić Ewangelię w realnym życiu.

Jak władze Australijskiego Uniwersytetu Katolickiego pojmują misję katolickiego uniwersytetu?

Misja katolickiego uniwersytetu jest dla nas w Australii dużym wyzwaniem, gdyż kraj ten jest bardzo zsekularyzowany. Przez nasze nauczanie, przez kursy zawierające katolicką filozofię życia uczącą respektu dla życia, indywidualności oraz – co za tym idzie – wagi istnienia każdej istoty ludzkiej, chcemy promować te wartości. Mamy nadzieję, że nasi studenci przyjmą je za swoje, że będą stosować zasady etyki katolickiej jako praktykujący nauczyciele, pielęgniarki, ludzie biznesu, czy prawnicy – że wartości Ewangelii będą przenosić na swoje kontakty z innymi ludźmi.

Na jakie problemy napotyka katolicki uniwersytet w Australii?

Australijski Uniwersytet Katolicki ufundowany został przez rząd australijski w 1991 roku. Mimo że założycielem uczelni jest władza świecka, działalność uniwersytetu opiera się na etosie katolickim, który mówi, że należy szanować każdą formę życia. Na naszym Uniwersytecie mogą studiować zarówno młodzi ludzie różnych wyznań, jak i niewierzący. Są oni mile widziani na naszej uczelni, muszą jednak wiedzieć, że wszystkie nasze kierunki studiów w swoich programach zawierają naukę etyki, respektu dla życia, zasad sprawiedliwości społecznej. Wierzymy, że dzięki nauczaniu takich treści przyczyniamy się do rozwoju australijskiego społeczeństwa, że nasza praca stanowi istotny wkład dla jego dobra.

Najważniejszym naszym problemem jest to, że część społeczeństwa widzi w nas uczelnię chcącą nawracać ludzi na katolicyzm, co wcale nie jest prawdą. Szanujemy wszystkich ludzi i wszystkie religie. Promujemy dialog pomiędzy religiami, byśmy mogli uczyć się od siebie nawzajem. Jednym z wyzwań w Australii, zwłaszcza w jej zachodniej części, jest niebezpieczeństwo terroryzmu. Jeśli nie będziemy starać się nawiązywać dialogu pomiędzy islamem a chrześcijaństwem, terroryzm może zaistnieć i zwyciężyć. Jeśli jednak będziemy ze sobą rozmawiać o takich problemach, stawać naprzeciw nim – możemy zapobiec nienawiści i tragedii, którą ze sobą niesie.

prof. R. J. McDonald CFC w rozmowie z ks. prof. S. Nowosadem

Jedną z podejmowanych przez nas inicjatyw są kursy dla bezdomnych żyjących w centrum Sydney. Uczą się oni na nich o ludzkiej duchowości, o historii Australii, o technologiach informatycznych. My zaś uczymy się bardzo dużo od nich. Jest to praktyczny sposób radzenia sobie z niedostatkiem i nędzą, a co za tym idzie z terroryzmem, gdyż niedostatek rodzi niezadowolenie, zaś niezadowolenie rodzi terroryzm. Tak więc jedną ze sfer naszej działalności jest przyczynianie się przez poszczególne aktywności do zmniejszania nędzy, wzajemnego akceptowania się wszystkich ludzi, do międzyreligijnego dialogu. Właśnie w ten sposób jako uczelnia możemy wpływać na zmniejszenie ilości chorób społecznych toczących społeczeństwo, będących przyczyną ubóstwa oraz terroryzmu. Przytoczony przeze mnie przykład obrazuje, w jaki sposób katolicki uniwersytet może wywierać wpływ na zsekularyzowane społeczeństwo, za pomocą jakich środków radzić sobie z problemami, na które to społeczeństwo napotyka.

Dlaczego młodzi ludzie chcą studiować na katolickim uniwersytecie w Australii?

Po pierwsze i przede wszystkim musimy być bardzo dobrą instytucją akademicką. Nie możemy oferować kursów drugiej jakości. Nauczanie, kompetencje wykładowców, i badania naukowe muszą być najwyższej jakości, by przyciągnąć osoby chcące się doskonalić. Następny element będący przewagą uczelni katolickiej nad świecką wiąże się z istnieniem w młodych ludziach pragnienia głębokich przeżyć duchowych. Wywodzą się oni z zsekularyzowanego społeczeństwa i szukają „czegoś więcej". My ich nie indoktrynujemy, nie nawracamy, nie staramy się uczynić z nich katolików, ale chcemy im przekazać, że w życiu ważne są takie wartości jak szacunek, godność, indywidualność. Należy żyć swoim życiem szanując wszystkich ludzi, ceniąc życie, promując etyczne zachowania, pracując dla sprawiedliwości obejmującej wszystkich ludzi. Młodzi, idealistycznie nastawieni ludzie szukając tych wartości przychodzą na nasz uniwersytet, gdyż nie każda świecka uczelnia oferuje służbę społecznej sprawiedliwości, podejmowanie wyzwań wiążących się z zeświecczeniem społeczeństwa. Wierzymy, że młodzi ludzie są pełni ideałów i chcą wypełnić swoje życie wartościami. Nie muszą być to wartości religijne, a więc muzułmanin, protestant czy wyznawca dowolnej religii może przyjść na nasz uniwersytet, by odkryć wartości leżące u podstaw Ewangelii. To właśnie oferujemy młodym ludziom. Nie jesteśmy dużym uniwersytetem jak na australijskie warunki, ale mamy ponad 13 tysięcy studentów. Skupiamy się na edukacji w zakresie nauk medycznych, sztuki, biznesu, teologii i filozofii.

rozmawiała Ewa Kula

Potrzeba bardziej świadków niż nauczycieli

czyli ks. prof. Sławomir Nowosad o wyzwaniach stojących przed uniwersytetem katolickim

Czy zmiana rzeczywistości po '89 r. faktycznie zmieniła sposób funkcjonowania uniwersytetu katolickiego? Czy rzeczywiście w czasach komunistycznych łatwiej było sprecyzować misję uniwersytetu katolickiego?

Wydarzenia roku 1989 dały początek wielorakiej, nie tylko politycznej transformacji w społeczeństwach naszej części Europy. Choć już wiele się stało i możemy za Janem Pawłem II dziękować Panu Bogu „za kształt polskich przemian", wszyscy chyba mają świadomość, że nadal wiele przed nami, by dobrze zagospodarować odzyskaną wolność. Jak rozumiem, w Pani pytaniu o „sposób funkcjonowania uczelni katolickich" nie chodzi o wymiar formalny i prawny, który oczywiście się zmienił wraz ze zmianą prawnego kształtu funkcjonowania szkół wyższych. Bardziej chodzi o cały kontekst społeczno-kulturowy związany z dynamicznie zmieniającym się społeczeństwem, coraz bardziej mobilnym i wielokulturowym. W takiej sytuacji także uniwersytet katolicki, jak każdy uniwersytet, winien na nowo uświadamiać sobie swoją tożsamość i swoje zadania, by odpowiadać na nowe wyzwania. W tym sensie sytuacja dzisiejsza domaga się nowego wysiłku i zaangażowania także od uniwersytetu, czyli od wszystkich, który go tworzą – nauczycieli i uczniów (*universitas magistrorum et scholarium!*). Poszukiwanie i służba prawdzie, jako istotne zadanie uniwersytetu, jawi się współcześnie tym bardziej nagląca i ważna, im więcej dostrzega się tu zamieszania, niejasności, a niekiedy wręcz rezygnacji czy odrzucenia. Myślę też, że tylko z pewnego, uproszczonego punktu widzenia można powiedzieć, że w czasach komunistycznych było łatwiej określić swoją misję. Ówczesna sytuacja była pod niektórymi względami bardziej czarno-biała, a wtedy łatwiej jest o samookreślenie czy wyznaczenie dróg działania. Nie wolno jednak zapominać o całym kontekście politycznych i administracyjnych ograniczeń, o ideologicznej dyktaturze marksizmu, o ograniczeniach w dostępie do innych ośrodków myśli i nauki, o częstej niemożliwości prowadzenia wolnego sporu i badań w poszukiwaniu prawdy itp. Przy całym trudzie zmagania się ze współczesną, tzw. nową kulturą z jej fragmentaryzacją, zeświecczeniem, agnostycyzmem, indywidualizmem czy relatywizmem (Benedykt XVI już kilka razy mówił o „dyktaturze relatywizmu"), trzeba w tym odczytywać zobowiązanie do stawiania czoła nowym pokusom, do nowego wysiłku odsłaniania autentycznej godności człowieka i jego życia, a więc ostatecznie do dawania prawdziwego świadectwa prawdzie. To ciągle ważne przekonanie, że dzisiaj potrzeba bardziej świadków niż nauczycieli. To nie znaczy, że nauczycieli nam nie potrzeba, ale znaczy, że i nauczyciele (w tym akademiccy) winni się stawać świadkami.

Czy istnieje sposób na określenie tożsamości i podkreślenie wyjątkowości uniwersytetu katolickiego przy coraz bardziej poszerzającej się ofercie dydaktycznej wielu uczelni zarówno państwowych, jak i prywatnych?

Fakt rosnącej liczby szkół wyższych (i nie tylko wyższych) jest sam w sobie dobry, jako że dobrem jest wolność działania człowieka i społeczeństwa oraz dążenia do wszechstronnego rozwoju. Oczywiście nie może zabraknąć troski o właściwą jakość pracy takich szkół. Dobrze też, że coraz bogatsza jest oferta dydaktyczna, przed jaką stają ludzie młodzi (czy starsi, ale nadal młodzi duchem i chcący się uczyć…). W takim kontekście uniwersytet katolicki ma szczególny przywilej trwania w Kościele i z Kościołem w swoim poszukiwaniu prawdy, a przez to stawia przed człowiekiem wyjątkową możliwość poznania i przyjęcia tej prawdy. Tu jest gdzieś wyjątkowość katolickiej szkoły, która poszukuje całej prawdy, także w jej wymiarze duchowym i nadprzyrodzonym, a nie ogranicza się do jej wymiaru naturalnego czy intelektualnego. Ostatecznie chodzi o harmonię umysłu i wiary w poznawaniu i wzbogacaniu skarbca ludzkiej wiedzy. Odwołując się do konstytucji *Ex corde Ecclesiae*, zwanej *magna charta* uniwersytetów katolickich, tę wyjątkowość katolickiego uniwersytetu należy widzieć w otwieraniu się na chrześcijańską inspirację nie tylko poszczególnych osób, ale i całej wspólnoty akademickiej; w podejmowaniu refleksji i badań nad dziedzictwem ludzkiej wiedzy w świetle wiary katolickiej; w wierności chrześcijańskiemu orędziu, głoszonemu przez Kościół oraz w tym, by uniwersytet katolicki jako taki (a nie jedynie przez poszczególne jednostki) angażował się w służbę Kościołowi i społeczeństwu na drodze ku celowi transcendentnemu, który odsłania ostateczny sens życia. Na marginesie można dodać, że implikuje to konieczność istnienia na uniwersytecie katolickim wydziału teologii.

Czy przymiotnik „katolicki" w nazwie uniwersytetu powinien określać dodatkowe kryteria naboru kandydatów na studia?

„Katolicki" przy nazwie nie jest bez znaczenia, przeciwnie, na coś wskazuje i do czegoś zobowiązuje. Taka instytucja bowiem, w tym przypadku uniwersytet, odwołuje się do całego dziedzictwa Kościoła katolickiego i w swoim zakresie jest zań odpowiedzialna. Przy naborze nowych studentów z pewnoś-

Potrzeba bardziej świadków niż nauczycieli

cią winno to być przedmiotem rozmowy z kandydatem, by jasno określić tożsamość uniwersytetu, a więc i profil jego misji. Kandydat na studia sam nie musi być katolikiem, ale uczelnia ma prawo się spodziewać, że taki jej charakter będzie on respektował. Równocześnie jest oczywiste, że uniwersytetowi winno zależeć na tym, by otwierać się zwłaszcza na tych, którzy już niosą w sobie dziedzictwo wiary katolickiej i chcą, by ono tutaj się wzbogacało i dojrzewało. Można sądzić, że w naszym, polskim społeczeństwie, w większości katolickim, raczej nie pojawiają się tu jakieś specjalne trudności. Wiem natomiast, że np. w społeczeństwie amerykańskim, szczególnie wielokulturowym i wielowyznaniowym, władze niektórych uczelni katolickich starają się, by wśród przyjętych na studia większość stanowili katolicy. Tylko tak bowiem katolickość uniwersytetu będzie na nim obecna „w sposób żywotny" – jak napisali kiedyś rektorzy uniwersytetów katolickich, a więc będzie można ją zachować i umacniać.

Obecnie w szkolnictwie wyższym panuje tendencja – niechętnie ujawniana – większego nacisku na liczbę kształconej młodzieży niż na jakość nauczania. Czy ta tendencja powinna obowiązywać również uniwersytet katolicki?

Jak wcześniej, znowu warto się ucieszyć tym, że dzisiaj coraz więcej młodzieży ma możliwość i chęć, by studiować. Jest ważnym zadaniem władzy publicznej, by stwarzać warunki do zrealizowania tej społecznej potrzeby. Z kolei uniwersytet, także katolicki, nie może tego nie dostrzegać. Ma więc jakiś obowiązek poszerzania czy modyfikowania oferty dydaktycznej. Z pewnością jednak główny akcent zawsze należy kłaść na jakość. Albowiem wbrew przekonaniom minionego ustroju, „ilość w jakość" nie przechodzi. Troska o coraz wyższą jakość badań naukowych i pracy dydaktycznej to zasadnicze zobowiązanie zarówno tych, którzy uczelnią kierują, jak i tych, którzy tę działalność bezpośrednio prowadzą. Można też dodać, że – we właściwym im zakresie – to także powinność studentów, by swoim zaangażowaniem naukowym i postawą życiową ku wzrostowi tej jakości się przyczyniali.

Ks. prof. S. Nowosad z przedstawicielami Katolickiego Uniwersytetu w Rużomberoku

Jakie powinny być główne kierunki rozwoju uniwersytetu katolickiego? Na którą sferę działalności powinien być położony szczególny nacisk?

Dynamika jest wpisana w naturę uniwersytetu, również katolickiego. Uczestnicząc w rozwoju społeczeństwa i służąc mu, a w końcu służąc samemu człowiekowi, uniwersytet winien badać „znaki czasu", by odpowiadać na ważne pytanie czy wskazywać nowe drogi rozwoju. Równocześnie nie można dopuścić do tego, by stał się „łodzią miotaną przez fale współczesności" i za wszelką cenę reagował na tzw. zapotrzebowanie społeczne. Misja uniwersytetu, rozumianego jako swoisty „ośrodek twórczej pracy i promieniowania wiedzy", zawiera w sobie nieusuwalny element dążenia do obiektywnej prawdy i płynącej z niej radości (to *gaudium de veritate* św. Augustyna), którą ma ukazywać człowiekowi i społeczeństwu, by pomagać na drodze autentycznego rozwoju w każdych warunkach i okolicznościach. Natomiast w obliczu współczesnego gwałtownego postępu nauki i techniki, uniwersytet katolicki nie może też zagubić szczególnie powinności poszukiwania sensu, co pozwoli zapewnić, że ta nauka i technika będzie służyć dobru całego człowieka. Jan Paweł II wielokrotnie – a ostatnio także Benedykt XVI na Uniwersytecie Sacro Cuore w Rzymie – podkreślał, że uniwersytet katolicki musi stale troszczyć się o harmonijną syntezę wiary i rozumu, co jest tym bardziej ważne wobec narastającego stechnicyzowania współczesnej mentalności, a w dużym stopniu także nauki. Kierując się chrześcijańską inspiracją, katolicki uniwersytet w swoich badaniach i dydaktyce powinien szczególnie uwzględniać wymiar moralny, duchowy i religijny, by w ten sposób oceniać wspomniany rozwój nauki i techniki, pamiętając o integralnej antropologii i autentycznym dobru człowieka. Stąd – z jednej strony – można postawić postulat stałej odnowy i nieustającej wrażliwości uniwersytetu katolickiego, by dzielił „radość i nadzieję, ale i smutek i trwogę ludzi współczesnych" (to znany początek konstytucji soborowej *Gaudium et spes*). A z drugiej strony przed uniwersytetem katolickim jest stałe zadanie ukazywania związku poznanej prawdy z Prawdą najwyższą – czyli samym Bogiem, by w ten sposób – jak mówił Jan Paweł II – „zaszczepiać orędzie Chrystusowej Ewangelii w duszach i kulturach".

rozmawiała Ewa Kula

Wykłady Imienia Księdza Stanisława Kamińskiego 2005/2006

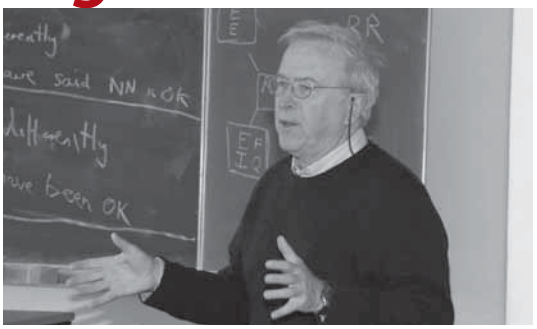

Cykl wykładów Profesora Simona Blackburna

W dniach 24-29 kwietnia 2006 r., na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II odbyła się piąta edycja Wykładów Imienia Księdza Stanisława Kamińskiego (Stanisław Kamiński Memorial Lectures). W jej ramach cykl wykładów zatytułowany *Is the Enlightenment Dead?* wygłosił prof. Simon Blackburn z Uniwersytetu w Cambridge. Głównym organizatorem wykładów jest dr Agnieszka Lekka-Kowalik z Katedry Metodologii Nauk KUL; wieloletnim kierownikiem tej katedry był śp. ksiądz Profesor Stanisław Kamiński.

Zainteresowania naukowe Simona Blackburna ogniskują się wokół epistemologii, szczególnie zagadnienia prawdy i realizmu (w latach 80. XX w. sformułował pojęcie „quasi-realizmu") oraz etyki i estetyki (bierze też udział w aktualnych dyskusjach z zakresu etyki). Jest także autorem *Oksfordzkiego Słownika Filozoficznego* (Oxford 1994, wyd. pol. Warszawa 1997), autorem i współredaktorem monografii poświęconych problematyce prawdy, m.in. Truth (Oxford 1999) i *Truth. A Guide for the Perplexed* (Oxford 2005), a także książki, w której wyłożone jest stanowisko quasi-realizmu – *Essays in Quasi-Realism* (Oxford 1993) i publikacji z zakresu etyki – *Being Good* (Oxford 2001). W latach 1984-1990 był wydawcą czasopisma filozoficznego „Mind".

Wykłady *Is the Enlightenment Dead?* stanowiły przedstawienie czterech głównych stanowisk w kwestii prawdy i realizmu: kwietyzmu, stanowiska formułowanego z punktu widzenia teorii błędu, „realnego realizmu" i quasi-realizmu. Profesor Blackburn poddał dyskusji główne twierdzenia głoszone w ramach tych stanowisk, przytaczając na rzecz każdego z nich argumenty, które są najczęściej formułowane we współczesnej filozofii analitycznej. Opowiedział się za stanowiskiem quasi-realizmu. Centralnym wątkiem wykładów było scharakteryzowanie quasi-realizmu i realizmu na tle innych stanowisk w kwestii prawdy oraz podanie argumentów za twierdzeniem, że to właśnie stanowisko jest słuszne.

W ramach wykładów odbyło się otwarte seminarium doktoranckie zorganizowane przez Katedrę Metodologii Nauk i Katedrę Metodologii Filozofii KUL, podczas którego prof. Blackburn wygłosił odczyt pt. *What Can We Say to Trasymachus?* W wystąpieniu tym przedstawił swoją koncepcję racjonalności społecznej (w tym koncepcję relacji zachodzącej między rozumem a władzą), w nawiązaniu do fragmentów rozmowy Sokratesa z Trazymachem, przedstawionej przez Platona w Państwie.

Wykłady Profesora Blackburna stanowią przykład filozofowania w tradycji analitycznej, łączącego zagadnienia z różnych dziedzin filozofii: metafizyki, epistemologii, etyki i logiki. Dało to studentom obecnym na wykładach okazję uczestniczenia w nich nie tylko w roli słuchaczy. Brali oni aktywny udział w zajęciach, zadając pytania i zgłaszając uwagi lub zastrzeżenia dotyczące tez głoszonych przez prowadzącego. Profesor Blackburn nawiązał ze słuchaczami dobry kontakt, dlatego też spotkania miały nie tylko charakter wykładu uniwersyteckiego, ale również interesującej wymiany poglądów między znanym filozofem a studentami. Zainteresowanie studentów podejmowaną problematyką ilustruje znaczącą rolę, jaką pełnią gościnne wykłady światowej sławy filozofów w rozwoju intelektualnym studentów oraz w kształtowaniu atmosfery naukowej i relacji osobowych w środowisku akademickim.

Tegoroczne wykłady zostały wsparte finansowo przez Fundację Janusza Palikota.

Marcin Koszowy

Ks. prof. Simon Blackburn z grupą studentów

Legal Thinking w „Wardyńskim"

10 czerwca 2006 r. Ośrodek Doskonalenia Umiejętności Prawniczych KUL we współpracy z Temple University James E. Beasley School of Law w Filadelfii oraz Fundacją Instytut na rzecz Państwa Prawa zorganizowały szkolenie dla jednej z największych i najbardziej znanych warszawskich kancelarii prawniczych – „Wardyński i Wspólnicy". Szkolenie *Legal Thinking* dotyczyło zasad i sposobów rozumowania prawniczego.

Współpraca między Ośrodkiem Doskonalenia Umiejętności Prawniczych, Instytutem na rzecz Państwa Prawa i kancelarią „Wardyński i Wspólnicy" rozpoczęła się w grudniu 2005 r. kiedy to Kancelaria zwróciła się z prośbą do prof. Delaine'a Swensona o przeprowadzenie szkolenia dla młodych adwokatów, radców prawnych i aplikantów w niej zatrudnionych. Kancelaria zainteresowana była przede wszystkim praktycznymi szkoleniami na temat rozumowania prawniczego oraz „trial advocacy", kursami prowadzonymi już wcześniej przez prof. Swensona dla studentów Centrum Prawa Amerykańskiego KUL. Celem tych zajęć, poza nauką teorii, jest przekazanie młodym prawnikom praktycznych umiejętności, które mogą być wykorzystane w ich pracy zawodowej.

Do przeprowadzenia szkolenia prof. Delaine Swenson zaprosił prof. Caroline Goldner-Cinquanto, Kierownika Programu „LL.M. in Trial Advocacy" na Temple University w Filadelfii. Program ten od lat uznawany jest za najlepszą tego typu specjalizację w Stanach Zjednoczonych.

W przygotowaniu i przeprowadzeniu szkolenia prof. Swenson korzystał z pomocy trojga absolwentów Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL: mgr. Arka Cudnocha, mgr. Christopha Hilkesbergera oraz mgr Marzeny Rzeszót, a także dr. Tomasza Sieniowa, adiunkta w Katedrze Prawa Unii Europejskiej KUL, pełniącego funkcję prezesa Instytutu na rzecz Państwa Prawa.

Miejscem szkolenia były biura kancelarii prawniczej „Wardyński i Wspólnicy" w Warszawie. Amerykańscy wykładowcy przeprowadzili je w „amerykański" sposób. Wykład *ex cathedra* został zastąpiony interaktywnymi ćwiczeniami nad kazusami. Uczestnicy podzieleni byli na małe grupy, w których musieli zająć się analizą stanów faktycznych i zastanawiać się nad rozwiązaniem problemów prawnych. Dyskusje nad osiągniętymi rezultatami w pracy zespołowej zmuszały uczestników do uzasadniania wypracowanych stanowisk poszczególnych grup. Taki typ szkolenia stanowił dla uczestników nowe, fascynujące wyzwanie (potwierdzeniem bardzo dobrego odbioru szkolenia była ewaluacja zajęć).

Szkolenie stanowiło doskonałą okazję do promocji Ośrodka Doskonalenia Umiejętności Prawniczych oraz rozwoju kontaktów pomiędzy KUL i Temple University Beasley School of Law. Wynikiem pierwszego wspólnego przedsięwzięcia KUL, Temple i FIPP jest zaproszenie do przeprowadzenia kolejnych tego typu szkoleń.

Christoph Hilkesberger, Bartosz Kuś

Światowy kongres teologów moralistów

W dniach 8-11 lipca 2006 r. w Padwie odbył się pierwszy światowy kongres katolickich teologów moralistów, który swoim zasięgiem objął 68 państw i zgromadził ponad 420 przedstawicieli teologii moralnej ze wszystkich kontynentów. Przygotowania do konferencji, koordynowane przez środowisko teologiczne z Boston College, głównie Jamesa F. Keenana, znanego w USA teologa moralistę z zakonu jezuitów, trwały 4 lata.

Zamysł organizatorów tak wielkiej konferencji zmierzał ku temu, by tematyką objąć możliwie jak najszerszy obszar. Stąd w przebiegu spotkania, niezwykle intensywnego przez wszystkie cztery dni, odbyło się kilkadziesiąt sesji roboczych. Niektóre miały charakter glo-

balny – były to spotkania plenarne dla wszystkich, inne bardziej lokalny i kontynentalny, a jeszcze inne podejmowały szczegółowe, wybrane zagadnienia moralne. Już podczas pierwszego spotkania inauguracyjnego, które odbyło się w Aula Magna Uniwersytetu Padewskiego trzej wybrani referenci (profesorowie A. Papisca z Padwy i A. Cortina z Walencji oraz H. ten Have, dyrektor Komitetu Etycznego UNESCO z Paryża) poszukiwali odpowiedzi na centralne pytanie kongresowe: jak etyka teologiczna może odpowiedzieć na potrzeby świata.

Nawiązując do świadomości Kościoła okresu soborowego, który podjął wysiłek nowego zrozumienia siebie, swojego miejsca i zadań we współczesnym świecie, zebrani w Padwie moraliści katoliccy postawili sobie pytanie o wyzwania, jakie stawia przed nimi świat początku XXI wieku. Mając świadomość zakorzenienia w Kościele z jednej strony, z drugiej strony dostrzegali zróżnicowanie sytuacji kulturowej, społecznej, ekonomicznej itp. różnych stron świata. Stąd w strukturze obrad kongresowych znalazły się sesje międzykontynentalne i kontynentalne. Te pierwsze podejmowały m.in. następujące tematy: hermeneutyka w kontekście źródeł etyki teologicznej; rozeznanie moralne a *sensus fidelium*; teologia moralna wobec pluralizmu kulturowego. Biorący w nich udział teologowie z wielu krajów uświadamiali, jak teologia moralna staje wobec podobnych wyzwań pomimo kulturowego zróżnicowania różnych regionów świata.

Z kolei, gdy uwaga obrad zwracała się ku poszczególnym kontynentom, dawało się zauważyć, jakie problemy i zjawiska o charakterze moralnym są tam szczególnie ważne i domagają się reakcji Kościoła, a więc i teologów. Podczas panelu poświęconego Afryce przedstawiciele tego Kościoła (Wybrzeże Kości Słoniowej, Tanzania i Kongo) zwracali uwagę m.in. na ciągle niewystarczające zakorzenienie chrześcijaństwa w afrykańskiej kulturze (inkulturacja), trwałą obecność historycznego doświadczenia niewolnictwa, marginalizację wielu grup ludzkich wskutek globalizacji, zniszczenie elit, trudny dialog międzyreligijny itp. W ramach panelu azjatyckiego tamtejsi moraliści (Indie, Filipiny i Korea Płd.) akcentowali m.in. ambiwalencję zjawiska globalizacji, wielkie obszary biedy, zniszczenie środowiska, korupcję, powszechność aborcji czy narastające problemy w sferze bioetycznej. Na liczne przejawy nieludzkiego wykluczenia całych społeczeństw żyjących w skrajnej biedzie zwracali uwagę przedstawiciele krajów południowoamerykańskich (Brazylia, Meksyk, Chile). Mówili też o słabnącym autorytecie Kościoła, o coraz powszechniejszym kulturowym neoliberalizmie i indywidualizmie, o odrzucaniu tradycyjnych wartości itp.

Z kolei panel północnoamerykański (USA, Kanada) ogniskował się wokół znaczenia pluralizmu kulturowego, konieczności dialogu czy analizy nowych zjawisk w życiu społecznym. Natomiast w debacie europejskiej M. Heimbach-Steins z Niemiec mówiła o ważnych w perspektywie moralnej politycznych i ekonomicznych aspektach jednoczenia się Europy; M. Vidal z Hiszpanii analizował rozwój i kształt teologii moralnej zwłaszcza w Hiszpanii, Włoszech i Francji w kontekście narastającej sekularyzacji i pluralizmu religijnego; P. Mazurkiewicz (UKSW) poddał analizie kilka niedawnych rezolucji Parlamentu Europejskiego, by wskazać występujące tam moralnie niepokojące tendencje do narzucania określonej wizji życia społecznego i ocen moralnych.

Każdego dnia odbywały się również sesje na temat wybranych, szczegółowych zagadnień z zakresu etyki stosowanej. Odbyło się około 40 debat szczegółowych, gdzie najwięcej uwagi poświęcono takim zagadnieniom, jak problemy środowiska naturalnego, globalizacja, prawa człowieka, AIDS, wybrane kwestie bioetyczne, wojna, ludzka seksualność, małżeństwo i rodzina. Właśnie bioetyka i etyka społeczno-gospodarcza były najczęściej prezentowane i dyskutowane. Warto dodać, że nie pominięto również kwestii o charakterze metodologicznym, jak zagadnienie metody w teologii moralnej, sumienie w kontekście kazuistyki czy znaczenie *Magisterium Ecclesiae* w teologii moralnej. W sesji poświęconej etyce środowiska naturalnego bezpośredni udział wziął ks. Sławomir Nowosad, kierownik Katedry Teologii Moralnej Ekumenicznej KUL, który w swojej prezentacji mówił o znaczeniu właściwej antropologii dla zrozumienia kwestii ekologicznej i zaradzenia jej problemom.

Różnorodność podejmowanej tematyki potwierdza, jak bogata jest współczesna refleksja teologiczno-moralna w Kościele, a równocześnie jak ważne i ubogacające jest wsłuchiwanie się w wypowiedzi tych, którzy pochodzą z innych środowisk kulturowych. Jak zwykle bywa na takich sympozjach, swoisty walor miały nieoficjalne spotkania, rozmowy i dyskusje, które w Padwie odbywały się między sesjami roboczymi każdego dnia na terenie goszczącego kongres Collegio Antonianum. Takie rozmowy były tym cenniejsze, że wśród obecnych byli tacy znani teologowie moraliści, jak: M. Vidal, E. Chiavacci, L. Lorenzetti, G. Angelini, P. Schotsman, E. Schockenhoff, J. Mahoney, B. Johnstone czy C. Curran. W tym kontekście trzeba z żalem zauważyć wyjątkowo ubogą obecność polskiego środowiska teologiczno-moralnego – obok S. Nowosada (P. Mazurkiewicz jest politologiem) było jedynie dwóch doktorantów z KUL-u P. Kulicki i M. Kolejak (Słowak!). Przy okazji warto podkreślić wysoką dyscyplinę obrad, gdzie pozwalano jedynie na piętnastominutowe prezentacje, by umożliwić słuchaczom komentowanie czy dyskutowanie z głoszącymi referaty. Dla całości obrazu strony merytorycznej kongresu należy dostrzec pewną liczbę wypowiedzi czy komentarzy, które nie zawsze współbrzmiały z oficjalnymi wypowiedziami Kościoła. Te głosy potwierdzają istnienie dość poważnego zróżnicowania, a może nawet podziałów wśród katolickich teologów moralistów w skali światowej. Wydaje się również, że niektóre środowiska teologiczne (np. amerykańskie) były reprezentowane dość jednostronnie właśnie przez osoby czy instytucje znane jako jawnie krytyczne czy niechętne Magisterium Kościoła.

Jednocześnie z uznaniem trzeba podkreślić troskę organizatorów, by kongres miał również swój wymiar duchowy i modlitewny. Codziennie były sprawowane Msze św. w różnych językach, natomiast niedzielnej uroczystej Eucharystii w wielkiej, starożytnej bazylice św. Justyny przy Prato della Valle przewodniczył metropolita padewski abp A. Mattiazzo. Ks. arcybiskup wziął również udział w uroczystym bankiecie w seminarium padewskim, który był ostatnim akcentem czterodniowego święta moralistów zgromadzonych na lipcowym kongresie.

Ks. Sławomir Nowosad

ITP po pięciu latach

Dla jednych to łatwe czerpanie z młodości, kreatywności i świeżości, dla drugich trudne budowanie wciąż od początku. Teatr studencki w praktyce.

Rozmowa z ks. Mariuszem Lachem – salezjaninem, kierownikiem „Teatru ITP"

Justyna Olejarz: Zacznijmy od początku. Na początku był pomysł...

Ks. Mariusz Lach SDB: Nie. Lepiej będzie powiedzieć: pragnienie. Pracując przez kilka lat w Łodzi ze studentami tworzyliśmy grupę teatralną „Saruel". Miałem więc doświadczenie takiej działalności, a raczej trudów z nią związanych. W pewnym momencie zebrało się kilka osób, które zaproponowały – „No to zróbmy coś!" I tak to się zaczęło.

Kiedy doszło do pierwszego spektaklu?

Pierwszy spektakl – to zbyt dużo powiedziane. Niemniej pierwszy raz stanęliśmy razem na scenie w maju 2001 roku w czasie „KULturaliów". Zagraliśmy wtedy małą formę należącą do tzw. teatru ruchu pt. „Perła" opartą na biblijnej przypowieści. Jednak pierwszym poważniejszym spektaklem był musical „Toast", zrealizowany w listopadzie 2001 r.

W takim razie niedawno obchodziliście mały jubileusz...

Tak. W maju, podczas KULturaliów, zorganizowaliśmy „Koncert ITP" podsumowujący nasz dotychczasowy dorobek artystyczny.

Zanim do tego doszło były różne spektakle...

Owszem. W większości były to musicale – jak wspomniany przed chwilą „Toast", ale także późniejsze: „Historyja", „Raj utracony", „Józef" czy „Odysea". Obok tych przedstawień – typowo muzycznych, znalazły się: dramat „Nasze Miasto", czy też widowisko plenerowe „Niebieski Ptak", a także coroczne, krótkie etiudy wigilijne, przedstawiane na KUL-u podczas „Opłatka uniwersyteckiego".

Skąd zatem ksiądz czerpie inspiracje?

Przede wszystkim z literatury. Zrealizowaliśmy pomysły oparte na książce C. S. Lewisa „Listy starego diabła do młodego", J. Miltona „Raj utracony". Wykorzystaliśmy staropolską „Rozmowę Mistrza Polikarpa ze Śmiercią", a także dramat amerykański T. Wildera. Niemniej w każdym z przedstawień – w mniejszym lub większym stopniu czerpiemy z tekstów biblijnych. Z jednej strony jako pięknego źródła literackiego, ale przede wszystkim źródła treści do życia dla każdego z nas. Ulubionymi księgami są *Pieśń nad Pieśniami*, *Księga Mądrości* ale także najróżniejsze motywy od *Księgi Rodzaju* począwszy na *Apokalipsie św. Jana* skończywszy.

Więc jesteście teatrem religijnym?

Jeśli chodzi o nazwę to nie! W żadnym z naszych dokumentów nie widnieje takie miano. Skoro chodzi o samookreślenie się – to lepiej będzie powiedzieć, że jesteśmy teatrem studenckim, amatorskim, muzycznym. Jednak bardzo często nasi widzowie kojarzą nas z tzw. teatrami religijnymi.

Czy słusznie?

Biorąc pod uwagę treści poruszane w naszych przedstawieniach, to pewnie tak. Na scenie opowiadamy o konkretnych wartościach, o ciągłych życiowych wyborach i kryteriach, którymi winniśmy, jako ludzie młodzi, kierować się w codzienności.

Co z odbiorcą? Do kogo adresujecie swoje spektakle?

Przy wyborze zarówno tematów, jak i formy spektakli myślimy o widzu, który jest człowiekiem mło-

dym, niekoniecznie zaawansowanym wielbicielem teatru. Często na nasze spektakle przychodzą osoby, które chciałyby odpocząć, dobrze się zabawić – i generalnie coś takiego otrzymują. Jeżeli przy tej okazji jakieś myśli zostaną w ich głowach – cieszymy się jeszcze bardziej.

Wszystkie spektakle, oprócz „Naszego Miasta" są musicalami. Dlaczego taka forma?

Niekoniecznie wszystkie, ale rzeczywiście w większości muzyka jest pierwszą inspiracją i głównym nośnikiem treści, którą chcemy przekazać. W dzisiejszym świecie muzyka spełnia ogromną rolę. Młodzi ludzie są zapatrzeni w programy typu: „Szansa na sukces" czy „Idol". Gdy więc widzą na scenie swych rówieśników śpiewających o ważnych rzeczach, błyskawicznie nawiązują z nimi specyficzną nić porozumienia.

Jak Ksiądz łączy bycie kapłanem z kierowaniem teatrem i zajęciami na KUL-u, które od pewnego czasu ksiądz prowadzi?

Nie jest to łatwe – niemniej jestem salezjaninem, czyli członkiem zgromadzenia zakonnego, którego charyzmatem jest praca z młodzieżą, zaś na KUL-u mam zajęcia w Katedrze Dramatu i Teatru. Jak więc widać wszystkie te rzeczy raczej się dopełniają, niż wykluczają. Te płaszczyzny umiejętnie połączone są więc pomocą, nie przeszkodą w działalności teatralnej, którą dotychczas prowadzę.

Wiem, że od niedawna zespół aktorów „Teatru ITP" się zmienił. Czy więc praca przez Księdza podejmowana jest znowu zaczynaniem od początku?

Niezupełnie. Wprawdzie w dynamikę naszej działalności z samego założenia wpisana jest wymiana aktorów ITP, to jednak zawsze jest kilka osób, na które można liczyć, niezależnie od tego, czy skończyły studiowanie czy też nie. Nowe osoby mają jednak do wykonania bardzo trudne zadanie. Muszą w bardzo krótkim czasie tak opanować warsztat teatralno-muzyczny, aby nie straciły na tym kolejne spektakle. Z ITP osiągnęliśmy już pewien poziom i nie zamierzamy go obniżać.

Często zaprasza Ksiądz do współpracy inne osoby. Dlaczego? Kim one są?

Zapraszając innych ludzi do współtworzenia kolejnych spektakli kieruję się zasadą ubogacania artystycznego zespołu. Współpracuję z przyjaciółmi z Łodzi czy Gliwic. Są to osoby zawodowo zajmujące się teatrem bądź muzyką. Dzięki temu też każdy kolejny spektakl różni się od poprzednich. Mówiąc jednak o współpracy należy zwrócić uwagę, że przez tych 5 lat

udało się stworzyć stałą ekipę odpowiedzialną za nasze spektakle. Należą do niej: Kinga Bogacz – kierownik muzyczny całego naszego teatru, Jarosław Rudnicki – odpowiedzialny za stronę techniczną naszych przedsięwzięć, Iza Sobczyszczak – projektująca i wykonująca większość kostiumów do spektakli.

Wszyscy czekają na kolejna premierę. Co zobaczymy tym razem?

Początek listopada to czas, kiedy można zobaczyć owoce naszej wakacyjnej pracy. Tym razem zapraszamy widzów na „Historyję". Przygotowaliśmy – w ponad 30 osobowym składzie – musical, który stanowi

jakby remake spektaklu o tym samym tytule, granego przez nas 4 lata temu. Po bardzo dobrym odbiorze w wielu miejscach Polski (i nie tylko) zdecydowaliśmy się odnowić, poprawić i zagrać „Historyję" raz jeszcze. Nie trzeba chyba dodawać, że i tym razem nie zabraknie pięknego śpiewu!

Czekają nas jakieś niespodzianki?

Na pewno. Chcemy m.in. wykorzystać dodatkowe ekrany z nagranymi przez nas projekcjami medialnymi. Niemniej, aby mówić o niespodziankach trzeba się z nami spotkać osobiście. Zapraszam więc serdecznie. Premiera 4 listopada o godz. 18.00 w Nowej Auli KUL. Później kolejne spektakle w Lublinie i różnych innych miejscach Polski.

Dziękuję serdecznie za rozmowę i do zobaczenia na premierze.

Teatr ITP i śmierć

czyli kolejny musical już wkrótce

Minęło 5 lat

odkąd Teatr ITP tworzy spektakle. Kim jesteśmy dzisiaj? Już nie tylko w przeważającej części polonistami (jak to bywało u początków), ale studentami **różnych kierunków** Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: psychologii, prawa, teologii, ochrony środowiska, filologii polskiej i nie tylko. Ludźmi, którzy chcą dać z siebie coś więcej, spełniać swoje marzenia. Łączą nas wartości chrześcijańskie oraz **wspólna pasja** – śpiew i gra sceniczna.

Ludzie się często dziwią,

że chcemy robić coś bezinteresownie, nie czerpiąc korzyści materialnych z naszej pracy. Jednak my wiemy, że otrzymujemy dużo więcej. Rozwijamy się wokalnie i aktorsko, przełamujemy swoje ograniczenia, poznajemy nowych ludzi i otwieramy się na nich, a przede wszystkim **spełniamy się w wykonywaniu tego, co lubimy**. Spotykamy się na próbach dwa razy w tygodniu, aby tworzyć coś nowego, a od czasu do czasu również na wspólnej Eucharystii, aby pomodlić się za dzieło, do którego Bóg nas zebrał.

Podczas wakacji

wyjeżdżamy na dwutygodniowe warsztaty. Odbywają się one poza Lublinem, a w tym roku miały miejsce w **Czernej koło Krakowa u stóp Matki Bożej Szkaplerznej**. Pracowaliśmy tam nad wznowioną wersją spektaklu **„Historyja"**. Poranne bieganie, rozciąganie się, ćwiczenia wokalne towarzyszyły nam każdego dnia. Naszym ulubionym zajęciem okazało się... szycie kostiumów. W każdej wolnej chwili, a takich chwil było niewiele, braliśmy igłę w rękę i wyczarowywaliśmy nowe kreacje. Każdy z oddaniem, lepiej lub gorzej, pracował nad stroną scenograficzną i choreograficzną spektaklu.

Podczas warsztatów zajęcia prowadzili: Kinga Bogacz (śpiew), ks. Mariusz Lach (reżyseria) i Michał Łysiak (młodszy reżyser), Dawid Modrzejewski (choreografia) oraz gościnnie Adam Rymarz.

Mówimy o śmierci,

ale w sposób inny niż media – tzn. mniej głośno. Formą obraną przez nas jest **musical**. Scenariusz oparty na tekstach „Rozmowy Mistrza Polikarpa ze Śmiercią", „Dusza z ciała wyleciała" oraz tekstach biblijnych („Pieśń nad pieśniami", „Księga Mądrości", „Księga Koheleta"), jest opisem drogi, którą przebywa **Polikarp wraz z Przewodniczką**. W momencie, gdy czas ziemskiej wędrówki Mistrza się kończy, widzi on całe swoje życie upersonifikowane: Pychę, Zmysły, Władzę, Miłość, Mądrość.

Jednym z celów,

które przed sobą stawiamy jest mówienie poprzez sztukę o śmierci poważnie i prosto; nie sensacyjnie, lecz odważnie. W widzu zaś chcielibyśmy wzbudzić refleksję nad tym, **jak bliskie sobie są życie i śmierć**, jak ważne jest stawanie w prawdzie wobec Boga i siebie.

Spektakl ten został zaprezentowany kilka lat temu. W tym czasie zagraliśmy go w wielu miastach Polski (i nie tylko). Teraz dojrzał i doczekał się **solidnych, istotnych zmian**. Nowe dialogi, choreografia, kostiumy i całościowo inne podejście do tematu. Planujemy też wzbogacenie środków wyrazu poprzez użycie rzutników z projekcjami multimedialnymi. Co z tego wyniknie? Zobaczymy.

Premiera 4 XI – godz. 18.00 Nowa Aula KUL

Więcej informacji na stronie http://itp.kul.lublin.pl

O powstaniu i wojnie 1831 r. raz jeszcze

Wojciech Saletra, *Krakowskie i Sandomierskie w czasie powstania listopadowego. Administracja, wysiłek zbrojny, postawa społeczeństwa*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2006.

Powstanie listopadowe, podobnie jak czasy napoleońskie, cieszy się dużym zainteresowaniem kolejnych pokoleń historyków. Początkowe polemiki i dyskusje samych uczestników tego zrywu skupiały się wokół kwestii militarno-operacyjnych i one w późniejszym okresie ukierunkowały badania historyków. Być może również dlatego, że działania wojenne, choć zakończone klęską, pozostają do dziś wspaniałą kartą oręża polskiego doby rozbiorowej. Przez długi czas nie podejmowano natomiast zagadnień z dziedziny politycznej, dyplomacji oraz spraw wewnętrznych powstania i wojny 1831 r. Na tę ostatnią kwestię zwracali uwagę Wacław Tokarz i Józef Dutkiewicz oraz uczniowie tegoż. Od tej pory pojawiają się w badaniach historyków sprawy dotyczące mobilizacji, udziału społeczeństwa w powstaniu, działania administracji oraz wielkości potencjału wojennego Królestwa Polskiego.

Właśnie w ostatnich miesiącach ukazała się praca dr. Wojciecha Saletry. Jej autor wziął pod obserwację dwa województwa: krakowskie i sandomierskie i ich wkład w powstanie, przeanalizował problemy z dziedziny kwestii wewnętrznych zrywu. Zainteresował się także sprawami gospodarki, społeczeństwa, administracji i organizacji siły zbrojnej na omawianym terenie. Poruszył też kwestie operatywności sejmu powstańczego, udziału duchowieństwa oraz stosunku chłopów i kadry urzędniczej do zrywu niepodległościowego. Działania militarne zeszły w tej pracy na plan dalszy, ponieważ na obszarze omawianych województw nie były one zbyt intensywne. Książka wpisuje się w nurt badań nad możliwościami wywalczenia niepodległości w latach 1830-31 i jest ważnym elementem dotychczasowych badań nad powstaniem listopadowym. Próby odpowiedzi na pytanie o szansę pokonania Rosji przez Polaków podejmowały wszystkie pokolenia historyków. Jednak żadnemu z nich nie udało się w pełni na nie odpowiedzieć. Wydaje się, iż, między innymi dlatego, że nie poznaliśmy do końca naszych możliwości mobilizacyjnych i stosunku do wojny całego społeczeństwa.

Książka dr. Wojciecha Saletry jest swoistą próbą syntezy obejmującą dwa południowo-zachodnie województwa Królestwa Polskiego. Ich głównym zadaniem było dostarczanie rekruta i zaopatrzenia dla wojska walczącego na północnym wschodzie kraju. Krakowskie i Sandomierskie były tymi obszarami, gdzie funkcjonowały zakłady zbrojeniowe i młyny prochowe, gdzie bez obaw zagarnięcia przez nieprzyjaciela można było zakładać magazyny żywnościowe. Na tym terenie obserwujemy także wystąpienia chłopów przeciwko „pańskiej wojnie". Autor książki, wytrawny historyk powstania listopadowego (autor książki o gen. Samuelu Różyckim), dostrzega te wszystkie problemy i pokazuje ich wpływ na szansę pełnego zwycięstwa.

Na szczególne podkreślenie zasługuje poszerzenie bazy źródłowej o archiwa kościelne. Najczęściej historycy wykorzystują w pracy archiwa centralne i wojewódzkie. Okazuje się jednak, że kwestia zaangażowania duchownych w ruch niepodległościowy była niezwykle istotna z uwagi na upływ jaki wywierali oni na społeczeństwo. Szczególnie na wsi ksiądz cieszył się dużym autorytetem. Władze powstańcze oczekiwały więc od duchowieństwa silnego poparcia sprawy narodowej. Nie oznacza to, że wszyscy księża odnosili się z równym entuzjazmem do powstania. Autor podaje też przykłady, gdy proboszczowie bojkotowali polecenia swoich biskupów wzywających do odprawiania modłów za Ojczyznę. Stwierdza jednocześnie, że na obszarze omawianych województw zaangażowanie duchownych w sprawę narodową okazało się duże, szczególnie po ogłoszeniu przez Rząd Narodowy 21 czerwca 1831 r. pospolitego ruszenia. Wtedy parafie wzięły na siebie obowiązki organizowania wojska, a księża przejmowali dowództwo parafialnych oddziałów.

Wydaje się, że archiwa kościelne kryją jeszcze wiele innych ciekawych materiałów, dotyczących powstania listopadowego i można w oparciu o nie dokonać znaczących ustaleń.

Niewątpliwie badania nad zrywem listopadowym w ujęciu regionalnym, jakie podjął Wojciech Saletra, przyczyniają się do ukazania wielu nieznanych dotąd faktów. Należałoby postulować ich kontynuowanie, także dla innych województw Królestwa Polskiego.

Jan Ziółek

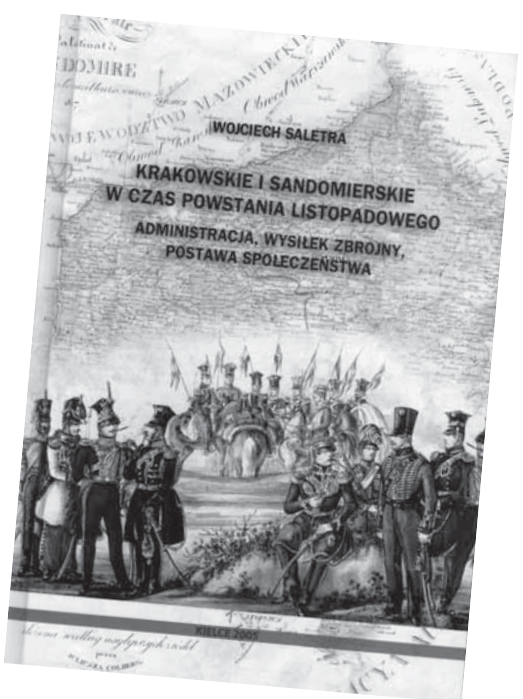

O. Lucien Michaud – wspomnienie

11 sierpnia 2006 roku zmarł w La Maison des Jésuites w Saint-Jérôme w prowincji Québec wielki przyjaciel Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, o. prof. Lucien Michaud SJ.

Pogrzeb odbył się 16 sierpnia.

Minęło dokładnie 30 lat od jego pierwszej wizyty w naszym Uniwersytecie. Przybył on w październiku 1976 r. wraz z wieloma rektorami uniwersytetów katolickich oraz świeckich uniwersytetów europejskich. Ojciec Lucien Michaud był wtedy Sekretarzem Generalnym Międzynarodowej Federacji Uniwersytetów Katolickich (FIUC) z siedzibą w Paryżu. KUL zaś był organizatorem międzynarodowego zjazdu rektorów FIUC, pierwszego w bloku socjalistycznym. W zjeździe tym uczestniczył kard. Karol Wojtyła oraz prof. Paul Poupard, rektor Instytutu Katolickiego w Paryżu, obecnie kardynał, prefekt Kongregacji Kultury.

Pomysłodawcami zjazdu i jego głównymi organizatorami byli rektor KUL – o. prof. Mieczysław Albert Krąpiec i prorektor – prof. Stefan Sawicki. Organizacją zjazdu zajmował się Norbert Wojciechowski, którego miałem zaszczyt wspierać, odpowiadając wtedy w rektoracie za sprawy zagraniczne.

O. Lucien Michaud bardzo interesował się KUL-em i wyrażał chęć nawiązania współpracy Sudbury University w Kanadzie, którego był rektorem z naszym uniwersytetem. Korespondencja w tej sprawie była prowadzona przez prawie dwa lata. W międzyczasie, 16 października 1978 r., kard. Karol Wojtyła został wybrany na papieża. To wydarzenie wzmogło zainteresowanie KUL-em w USA i Kanadzie.

W roku 1979 o. Rektor M. A. Krąpiec i ja zostaliśmy zaproszeni do Stanów Zjednoczonych przez International Communication Agency (Washington, D.C.) oraz przez Rząd Kanady do odwiedzenia głównych Uniwersytetów Amerykańskich i Kanadyjskich, a także parafii oraz organizacji polonijnych.

Podczas tej wspaniałej i ważnej dla KUL-u podróży, mieliśmy przystanek w Sudbury. Pamiętam tę wyjątkową wizytę. Na Uniwersytecie zostaliśmy przyjęci niezwykle serdecznie. Wizyta zakończyła się podpisaniem umowy o współpracy między University of Sudbury i KUL-em. W uroczystym podpisaniu umowy uczestniczyli profesorowie z Sudbury University, władze miasta oraz wspaniali przedstawiciele Polonii, którzy tworzyli tamtejsze Koło Przyjaciół KUL: prof. Andrzej Mrożewski, prof. Stanisław Chojnacki, ks. Edward Wawrzyk, państwo Dębkowie, państwo Błaszczykowie i wielu innych. Podpisanie umowy umożliwiło wymianę naukową i wspólne prowadzenie badań. Zaowocowało również ufundowaniem stypendiów dla studentów KUL przez prof. Stanisława Chojnackiego oraz darem prof. Andrzeja Mrożewskiego dla Biblioteki KUL w postaci drzeworytów wykonanych przez jego ojca, prof. Stefana Mrożewskiego.

Po latach zrozumiałem, dlaczego O. Lucien Michaud już w 1976 roku tak wiele wiedział o KUL i stał się jego wielkim przyjacielem, nie będąc Polakiem. To właśnie wspaniali Przyjaciele, których tutaj wspomniałem, zarazili go entuzjazmem do naszej Uczelni i współpracy, która przez prof. Chojnackiego i prof. Mrożewskiego ciągle trwa.

Wierzę, że teraz O. Lucien Michaud, już w „Domu Ojca" będzie orędował za Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, choć w 1976 roku nie mógł przypuszczać, że będzie to Uniwersytet Jana Pawła II, którego tu poznał jako kard. Karola Wojtyłę.

ks. Tadeusz Zasępa

KUL, listopad 1980 r. – siedzą od lewej: ks. prof. Tadeusz Zasępa, prof. Stanisław Chojnacki, o. prof. Lucien Michaud SJ, o. prof. Mieczysław A. Krąpiec

Kalendarium

10 lipca

Ruszyła trzydziesta trzecia edycja Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego. Programy językowe trwały do września. Wzięło w nich udział 180 osób z 28 krajów, z różnych środowisk – naukowcy, studenci, dyplomaci, biznesmeni, artyści – których połączyła pasja poznawania polskiej kultury i języka.

Od kilku lat, zgodnie z oczekiwaniami słuchaczy, oferta obejmuje szereg propozycji kursów językowych oraz kursów kultury polskiej o różnej długości i intensywności, z możliwością kształtowania własnego programu. Lekcje języka polskiego uzupełniane są wykładami. Organizowane są także zajęcia na specjalne zamówienie, których rozkład dostosowany jest do życzeń odbiorców.

Programy przybliżają uczestnikom zarówno współczesną Polskę, jak i bogactwo naszej kultury i historii. Nieliczne wolne od nauki chwile wypełnia bogaty program turystyczny i kulturalny (m.in. wycieczki do Kazimierza Dolnego, Krakowa, Warszawy, Zamościa, Białowieży, Kozłówki).

Mimo dużej konkurencji na rynku, Szkoła Letnia Kultury i Języka Polskiego cieszy się zainteresowaniem słuchaczy. Na sukces Szkoły składa się wiele czynników: profesjonalny zespół nauczycieli, bogata oferta programowa dostosowana do różnych oczekiwań słuchaczy, unikalne wykłady wygłaszane przez wybitnych specjalistów, imprezy towarzyszące, takie jak wycieczki, spektakle, projekcje filmowe, koncerty, spotkania czy wreszcie doskonała kuchnia.

Słuchacze Szkoły bardzo często wracają w następnych latach rozwijając kontakty zawodowe, naukowe i towarzyskie.

20 lipca

zakończyła się elektroniczna rekrutacja na nasz Uniwersytet. Dokumenty rejestracyjne na poszczególne kierunki złożyło 10 880 kandydatów. Najbardziej oblegane kierunki to filologia angielska, prawo i pedagogika.

3 sierpnia

wyruszyła dwudziesta ósma archidiecezjalna pielgrzymka piesza na Jasną Górę. Akademicką 9, tradycyjnie skupiającą lubelskie duszpasterstwo akademickie, kierowali o. Piotr Twardecki i o. Piotr Lenart.

Po raz drugi kilkunastu studentów KUL – członków Legii Akademickiej – pielgrzymowało w grupie 5. wojskowej. Na Jasną Górę dotarli 14 sierpnia, w przeddzień uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Hasłem tegorocznej pielgrzymki były słowa: *Bądźcie świadkami nadziei*.

20 sierpnia

w Galerii Sztuki Sceny Plastycznej KUL (Rynek 8) odbył się wernisaż malarstwa Małgorzaty Dmitruk.

27 sierpnia – 8 września

odbył się obóz adaptacyjny dla studentów I roku na Riwierze Olimpijskiej w Grecji. Organizatorem wyjazdu było Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Unia Młodych".

29-30 sierpnia

miały miejsce Duszpasterskie Wykłady Akademickie poświęcone tematyce przepowiadania w różnych obszarach pracy Kościoła, pod hasłem: *Przekaż mojemu Ludowi, co mówi Bóg. Ewolucja czy kryzys przepowiadania?*

Gośćmi DWA byli: abp Henryk Muszyński i abp Józef Życiński. Referaty wygłosili także m.in. o. dr hab. Czesław Drążek SJ, ks. prof. Jerzy Bagrowicz (UMK); ks. prof. Wiesław Przyczyna (PAN, UJ); ks. prof. Czesław Krakowiak i ks. prof. Józef Kudasiewicz.

sierpień

Prof. Piotr Oleś Kierownik Katedry Psychologii Osobowości Instytutu Psychologii KUL został laureatem konkursu „Mistrz" organizowanego przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej.

Program „Mistrz" jest realizowany od 1998 r. i w każdym roku obejmuje inny obszar nauki – w roku 2006 są nim nauki humanistyczne i społeczne. Adresowany jest do aktywnie działających naukowo osób, których dotychczasowy dorobek stanowi rękojmię właściwego wykorzystania środków i które potrafią skutecznie łączyć pracę naukową z kształceniem młodej kadry. Kandydatów zgłasza powołana przez Fundację grupa kilkudziesięciu wybitnych uczonych, uznawanych za autorytety w danej dziedzinie. Na tej podstawie Fundacja tworzy listę zaproszonych do udziału w konkursie. Ci z zaproszonych uczonych, którzy chcą w nim uczestniczyć, przedstawiają informację o swoich zamierzeniach naukowych wraz z projektem wykorzystania subsydiów. Zarząd Fundacji wyłania laureatów posiłkując się opiniami recenzentów.

19 września-14 października

w Domu Kultury w Żarach oglądać można było wystawę fotografii Leszka Mądzika zatytułowaną „Spojrzenie".

18-22 września

wszystkie lubelskie wydziały KUL uczestniczyły w III Lubelskim Festiwalu Nauki. Przygotowanych zostało 50 propozycji warsztatów, wykładów i pokazów o różnorodnej tematyce, np. *Czym jest czas?, Czy życie powstało w kominie?, Etapy rozwoju miłości, Twórcze rozwiązywanie konfliktów, Pokazowy proces historyczny w sprawie Agnieszki Zborowskiej vel Machównej, Jak wykonać miniogródek wodny – rady praktyczne.* Głównym celem festiwalu nauki jest popularyzacja nauki w społeczeństwie, a najliczniej odwiedzającą festiwal grupą była młodzież szkolna.

Kalendarium

21-24 września

odbył się Zjazd Historyków Państwa i Prawa nawiązujący tematycznie do 450. rocznicy pokoju augsburskiego obchodzonego w 2005 roku. Ze względu na ekspansję religijnych ekstremizmów i motywowanego religijnie terroryzmu, renesans teokratycznych totalitaryzmów i agresywny wymiar „laickich" demokracji, historycy państwa i prawa szukali odpowiedzi na pytanie: *Cuius regio eius religio?*

27-29 września

Instytut Historii KUL, Wydział Historyczny UW oraz Wydział Filologii UAM wspólnie zorganizowali sympozjum naukowe *Zachować tożsamość: Starożytny Izrael w obliczu obcych religii i kultur*. W konferencji udział wzięli badacze zajmujący się różnymi dyscyplinami naukowymi, których pracę łączą starożytna Palestyna i Biblia. Reprezentowane były: archeologia, historia, historia religii, literaturoznawstwo, językoznawstwo i wreszcie biblistyka. Konferencja podzielona była na trzy części: *Okres wczesnych dziejów starożytnego Izraela (do 332 p.n.e.); Okres hellenistyczny i rzymski (332 p.n.e. – 70 n.e.); Okres po upadku świątyni jerozolimskiej (po 70 n.e.).*

28-29 września

Katedra Etyki Społecznej i Politycznej KUL zorganizowała wykłady i dyskusje w ramach międzynarodowej konferencji naukowej *Multiculturalism. What Common Identity***?** Zagadnienia poruszane w ramach konferencji to między innymi problem wspólnej politycznej tożsamości wielokulturowego społeczeństwa, tolerancja, liberalizm.

28 września – 1 października

w Rzymie odbyło się V Europejskie Sympozjum Profesorów Uniwersyteckich pt. *Europe, Where Are You Going? Culture, Peoples, Institutions.* Przedstawicielem KUL na rzymskiej konferencji był ks. Sławomir Nowosad, kierownik Katedry Teologii Moralnej Ekumenicznej, który wygłosił referat pt. „Man as the Primary Way for the University".

wrzesień

uruchomione zostały bezpłatne studia podyplomowe dla pracowników Powiatowych i Wojewódzkich Urzędów Pracy oraz innych instytucji rynku pracy: *zarządzanie projektami społecznymi* (przygotowujące do tworzenia a potem realizacji programów społecznych m.in. poprzez projekty) oraz *studia public relations* (przygotowujące do planowania i realizowania zintegrowanych kampanii informacyjnych i PR).

program szkolenia w dziedzinie uzależnienia od środków odurzających lub substancji psychotropowych w zakresie: specjalisty terapii uzależnień i instruktora terapii uzależnień realizowany w ramach *Podyplomowego Studium Profilaktyki i Terapii Uzależnienia od Narkotyków w KUL* uzyskał rekomendację Rady ds. Certyfikacji Programów Szkoleniowych.

Wybrany został zarząd Stowarzyszenia Absolwentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w składzie:
ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk, prezes
dr hab. Roman Doktór, prof. KUL, wiceprezes
mgr Elżbieta Wal, skarbnik
mgr Urszula Jankiewicz-Dzierżak, członek
dr Radosław Hałas, członek.

6 sierpnia

w Windsor w Kanadzie zmarł Ksiądz Infułat **Wawrzyniec Wnuk**, Dobroczyńca i Wielki Przyjaciel KUL. Historia przyjaźni Księdza Infułata z naszą Uczelnią sięga lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. W dowód uznania oraz jako wyraz głębokiej wdzięczności ze strony Uczelni, w roku 1983 Ks. Infułat został odznaczony Medalem za Zasługi dla KUL. 9 sierpnia w kościele akademickim KUL została odprawiona msza św. w intencji Zmarłego.
Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Pniewach k. Poznania 24 sierpnia 2006 r.

14 sierpnia

w Londynie zmarł **Jerzy Brzeziński,** Przewodniczący Powierników Przyjaciół KUL w Londynie. W roku 2005 został uhonorowany Medalem za Zasługi dla KUL za wieloletnią pracę na rzecz naszego Uniwersytetu, w szczególności za stypendialną opiekę i życzliwość, z jakiej korzystali przez wiele lat nasi studenci i pracownicy, a także za promowanie dobrego wizerunku naszej Uczelni poza granicami kraju.
Uroczystości pogrzebowe odbyły się 24 sierpnia w Londynie.
Msza święta w intencji Zmarłego została odprawiona w kościele akademickim KUL 17 sierpnia.

27 sierpnia

w wieku 67 lat odszedł do Pana śp. **Waldemar Krawczyk,** absolwent historii KUL, długoletni pracownik administracyjny naszej Uczelni, w latach 1978-2004 kierownik Działu Administracyjno-Gospodarczego KUL. Traktował Uniwersytet jak własny dom, poświęcając mu wszystkie swoje siły i czas. Wypełniał obowiązki kompetentnie i z wielkim oddaniem, ciesząc się szacunkiem przełożonych i współpracowników.
Uroczystości pogrzebowe odbyły się w kościele parafialnym w Brzeźnie k. Sieradza 30 sierpnia.
5 września w kościele akademickim Rektor KUL ks. prof. Stanisław Wilk odprawił mszę świętą za spokój duszy śp. Waldemara Krawczyka.

7 września

po długiej i ciężkiej chorobie zmarł **ks. Edward Pudełko**. Kanonik honorowy Kapituły Archikatedralnej w Lublinie. Urodzony 13 października 1938 r. w Majdanie Starym, parafia Wojsławice. Absolwent Wydziału Teologii i Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej KUL, Wieloletni Dyrektor Redakcji Wydawnictw KUL, wykładowca na Wydziale Filozofii KUL. Duszpasterz w wielu parafiach Archidiecezji Lubelskiej. Wykładowca filozofii w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie, dyrektor Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Lublinie. Gorliwy kapłan, dobry i życzliwy człowiek, wymagający wychowawca alumnów i młodzieży akademickiej, oddany sprawom Uniwersytetu.
Msza św. żałobna została odprawiona 11 września w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Lublinie, po czym nastąpiły uroczystości pogrzebowe w kościele parafialnym św. Michała Archanioła w Wojsławicach.

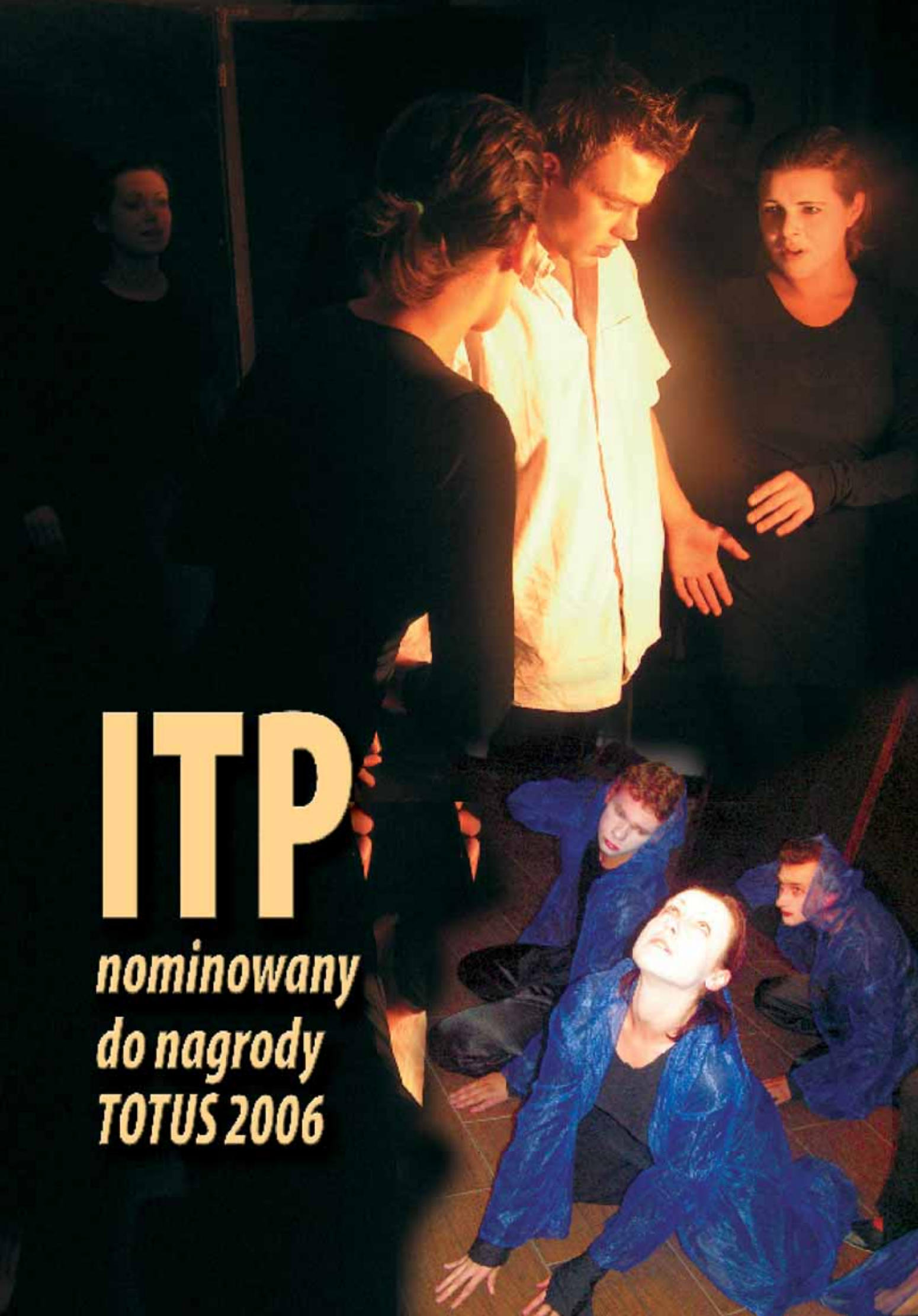
ITP
nominowany
do nagrody
TOTUS 2006

Duszpasterskie Wykłady Akademickie 2006